św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV, III

Rok XVI. Kraków, niedziela 7 maja 1933 Nr. 124

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowe. Telefon Nr. 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-?
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.628.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Prezydent Mościcki kandydatem B. B. W. R.

(:) Warszawa 5. 5. PAT. Dziś o godz. 11 rano pod przewodnictwem prezesa płk. Walerego Sławka odbyło się posiedzenie prezydjum B. B. W. R. Na posiedzeniu tem obecni byli m. in. Car, Targowski, Evert, Gwiżdż, Siedlecki, Osiński, Podoski, Minkowski.

Jak się dowiadujemy na posiedzeniu tem zapadła uchwała przedstawienia plenum klubu parlamentarnego BBWR wniosku ponownego wyboru Ignacego Mościckiego na stanowisko prezydenta.

Posiedzenie plenum grupy parlamentarnej BBWR odbędzie się w dniu Zgromadzenia Narodowego, 8 maja o godz. 9 rano.

* * *

(:) Warszawa. 5. 5. (Sin) Wiadomość o wysunięciu kandydatury na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego wywołało w kołach politycznych zrozumiałą sensację tembardziej, że w ciągu czwartku otrzymywano niemal z kategoryczną pewnością, że kandydatura prof. Mościckiego nie wchodzi w rachubę. Zaznaczają jednakże przytem, że prof. Mościcki tylko wtedy zostanie na swem stanowisku, o ile będzie to życzeniem Marszałka Piłsudskiego, któremu się nie przeciwstawi.

Nie ulega wątpliwości, że zachowanie urzędu prezydenta przez prof. Mościckiego w razie jego zgody uważać należy za rzecz przesądzoną. W kołach politycznych zwłaszcza na lewicy decyzja o pozostaniu prof. Mościckiego na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej spotkała się z przyjęciem naogół pozytywnem. Uważają tam, że jest to jedyny sposób wyjścia z obecnej sytuacji wewnętrznej. Godzi się zaznaczyć, że przed 7-miu laty kandydatura prof. Mościckiego była kandydaturą, wysuniętą przez ówczesne stronnictwa lewicy i centrum.

Dziś w numerze:

Co mówi Moskwa

Moskwa, 5. 5. PAT. Konferencja pos. Wysockiego z Hitlerem wywołała wielkie zainteresowanie w moskiewskich kołach politycznych. Fakt komentowany jest jako próba odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich. „Prawda" doniesienie swe tytułuje „Hitler uspakaja Polaków". Korespondent berliński „Izwiestji" pisze m. in. o kursujących pogłoskach, jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych Rzeszy miał w krótkim czasie objąć v. Papen, mający rzekomo bojkotować plan współpracy francusko-niemiecko-polskiej. Tenże korespondent donosi, że na skutek zmiany stanowiska Ameryki w sprawie bezpieczeństwa oraz rezultatów podróży Goebbelsa do Rzymu, a także pod wrażeniem antyniemieckiej debaty w Izbie Gmin znacznie wzmocniła się w Niemczech pozycja zwolenników utrzymania przyjaznych stosunków z Sowietami.

Z drugiej strony korespondent londyński „Prawdy", donosząc o zamierzonej podróży Rosenberga spotkanie jego ze znanym interwencyjnym planem Rosenberga spotkanie jego z politykami angielskimi wymaga jaknajbardziej czujnej uwagi.

Poseł Wysocki oczekiwany w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 5. 5. (Sin) W najbliższych dniach oczekiwany jest przyjazd z Berlina do Warszawy posła polskiego w Berlinie Wysockiego, który złoży sprawozdanie o przebiegu rozmów, odbytych ostatnio z kanclerzem Hitlerem.

Co mówią i piszą o konferencji posła polskiego z Hitlerem

Poseł Wysocki jest zadowolony

(:) Wiedeń. 5. 5. PAT. „Neue Freie Presse" podaje informacje swego korespondenta berlińskiego, który twierdzi, że poseł polski Wysocki jest zadowolony z rozmowy z kanclerzem Hitlerem, zwłaszcza zaś z oświadczenia kanclerza, że stoi on na gruncie traktatów. Rozmowy dyplomatyczne dają odprężenie: Odbyły się one na życzenie posła polskiego, który zrozumiał, że polemiki prasowe po obu stronach stworzyły zamieszanie, które powinno być zlikwidowane we wzajemnych wyjaśnieniach.

Tak kanclerz, jak i poseł polski rozmawiali bez wszelkich ostrości, lecz otwarcie i szczegółowo.

Chodziło o zajścia graniczne

Wiedeń. 5. 5. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Berlina: Jak się dowiaduje nasz korespondent, przedmiotem rozmowy między Hitlerem a posłem polskim były obawy Polski z powodu zajść granicznych.

Poseł polski wskazał na to, że pojawienie się narodowo-socjalistycznych formacyj wojskowych nad granicą polską stworzyło drażliwą sytuację. Z tego powodu uważa rząd polski za konieczne wdrożenie wymiany zdań na temat stosunków polsko-niemieckich. Ze strony niemieckiej odpowiedziano, że nad terytorjum granicznem Polski skoncentrowane są wojska. Tak po stronie polskiej, jak i po stronie niemieckiej, oczekiwać należy zarządzeń celem zmiany obecnych stosunków na terytorjach granicznych. Kanclerz niemiecki podkreślił w związku z tem, że Niemcy pragną pokoju i że nie zamierzają używać środków wojennych.

„Hitler schował pazury"

(:) Warszawa. 5. 5. (Sin) Z Paryża donoszą, że konferencja posła Wysockiego z Hitlerem wywołała sensacyjne wrażenie w Paryżu. Publicysta paryski Pernoux twierdzi, że Hitler w rozmowie z Wysockim schował pazury, ale dał jednocześnie do zrozumienia, że będzie domagał się rewizji granic. „Liberte" wyraża przypuszczenie, że Hitler usiłuje z jednej strony zaniechać bojkotu w Polsce, a z drugiej oderwać Polskę od Francji i popsuć stosunki Polski z Małą Ententą.

Dolar pod naciskiem „anonimowej siły"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Londyn. 5. 5. (L) Mimo niezwykle korzystnego wykazu tygodniowego Federal Reserve Banku wedle którego wzrosły zapasy złota i zmniejszył się obieg banknotów — kurs dolara utrzymywał się w dalszym ciągu słabo a nawet wykazywał tendencję zniżkową.

Sfery finansowe wyrażają pogląd, że dolar znajduje się pod naciskiem anonimowej siły. Przy otwarciu giełdy dolar notowano po wczoraiszym kursie 3.92, później zaś spadł dolar do 3.97 w stosunku do funta. Podobnie w Zurychu gdzie notowano dolara 4.37 i pół i w Paryżu 21.50.

Dolar w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 5. 5. (Sin) W kołach giełdowych panuje przekonanie, że obecny kurs dolara 7.50 utrzyma się do dnia 21 czerwca, w którym to dniu rozpocznie swoje obrady czerwcowa konferencja gospodarcza w Londynie. Bank Polski płacił dziś za dolara 7.40, w obrotach prywatnych 7.45, ruble złote 4.97 i pół. Ponadto dewiza na Berlin awansowała z 207 na 210 i pół, marka niemiecka prywatnie 204, funt szterling w obrotach prywatnych 29 i pół.

Krętacki dyletantyzm

(Th.) Sensacyjna rozmowa posła polskiego p. Wysockiego ze „samym“ Hitlerem, a później tylko z p. Neurathem, a równolegle z nią rozmowa posła niemieckiego p. Moltkego z p. ministrem Beckiem — wyszła, jak teraz już wiemy, z inicjatywy polskiej. Nasza dyplomacja miała widocznie potrzebę wyjaśnienia sytuacji ze sąsiadem, która wydała się mocno pogmatwana. A trzeba odrazu z naciskiem zaznaczyć: Jakiekolwiekby się miało zastrzeżenia przeciw posunięciu, które dziwny partner może uważać za znak słabości i obawy, to jednak sama sprawa stosunku Polski do tak niebezpiecznego i nieobliczalnego sąsiada, jakim jest Rzesza niemiecka za rządów hitlerowskich, jest tak niezmiernie ważna i wielka, że można, a nawet należy czasami zaryzykować w niej krok niepewny co do następstw dalszych czy bliższych. Tymczasem jednak samo spotkanie formalnie się całkowicie udało i doprowadziło do wymiany grzecznych słów, które w obu zainteresowanych krajach, a także na całym świecie wywołują pewne uspokojenie. Jakoś i w Berlinie i w Warszawie wymawiano z wyraźnem zaakcentowaniem słowo „pokój“ i znaleziono formułkę, która mówi po tatusiowemu „mądrze“ o unikaniu zbytniego roznamiętnienia we wzajemnych stosunkach między sąsiadami. A zatem — uspokojenie. A taki zastrzyk nieraz istotnie okazuje się celowym, bo obniża przynajmniej chwilowo porączkę o parę stopni. Skoro tu idzie o rzecz wielką, bo o utrzymanie pokoju, można uważać demarche za skuteczną, a nietylko p. Beck może być z niej zadowolony, ale też cały świat powinien mu być za nią wdzięczny. Zawsze to złagodzenie naprężenia.

Tak a nie inaczej by się ostatecznie zakonkludowało, gdyby się rzecz toczyła z każdym innym partnerem. Skoro jednak idzie o p. Hitlera, to już należy skierować myśli na inne tory.

Przedewszystkiem warto i trzeba się zastanowić nad źródłem, z którego u tego niesamowitego i „samorodnego“ genjusza płynie taka łagodność, taki niebywały umiar. Wszak ten mocarz nietylko wobec ludzkości akcentuje i waruje swoją bezwzględną suwerenność i niezłomną wolę, ale nawet samemu Panu Bogu zapowiada dumnie, że nie myśli zejść z raz obranej drogi i o żadną pomoc nie prosi, bo już sobie sam da radę. Skądże nagle to złagodzenie?

Otóż ono płynie z poczucia słabości, jakie niewątpliwie teraz już tego „wodza“ często nawiedza. Jakoś przekonał się, że łatwiej jest uśmiercić i skaleczyć i obrabować kilka tysięcy Żydów i socjalistów, aniżeli zdobywać kraje i prostować granice. Nagle p. Hitler ujrzał się zupełnie osamotnionym. Zauważył, że świat zaczyna go unikać jakby trędowatego i z obrzydzeniem notuje jego niesłychane zbrodnie, jakie spotkać można w naszych czasach chyba tylko u resztek kanibalów. Wiadomo — język angielski jest niezmiernie mocny i należy do typu języków męskich. A ten język zabrzmiał z niezwykłą siłą, tak, że nawet głuche i tępe uszy samego p. Hitlera musiały go słyszeć; p. Hitler usłyszał, co świat wielki i jasny o nim i jego metodach myśli. A tak samo, jak Anglja, myśli o nim cały świat. Nawet p. Mussolini, który pierwotnie miał zamiar jego dzikością pierwotną się posługiwać dla pewnych celów politycznych, odwrócił się od niego ze wstrętem i nie chce się z nim publicznie pokazywać. Niemcy hitlerowskie mają dzisiaj przed sobą świat zamknięty. Rabują dalej w domu swoim prawa i mienie, mordują dalej cześć i życie, ale świat się od nich odwraca. Czyż nie należy podejrzewać, że chytry Hitler chciałby uzyskać nanowo wstęp do Europy przez — Polskę? Czy nie należy pomyśleć, że to słabość dyktowała mu te miękkie słowa? A skoro tak — czy jeszcze należy jego słowom przypisywać jakieś głębsze znaczenie?

Takby się już musiało powątpiewać o wartości i znaczeniu hitlerowskich enuncjacyj, gdyby nawet nie były przyszły po nich krętackie komentarze, jakie do nich dodaje prasa niemiecka. Ta prasa bowiem daje do zrozumienia, że właściwie nic się nie zmieniło z powodu tej rozmowy i po niej. Ta prasa dochodzi do iście hitlerowskiej konkluzji, że „jest rzeczą innych krajów, a dziś przedewszystkiem Polski, zastosować się do tej niemieckiej woli pokoju i wolności“. A ta niemiecka wola głosi: „Nie rezygnujemy z naszych praw do życia, chcemy je tylko w drodze pokojowej uzyskać i utrzymać“. A jakie to są prawa do życia, to się także wie. Na pierwszem miejscu znajduje się żądanie skorygowanie granicy zachodniej, czyli rewizja traktatu wersalskiego. A dla zupełnej pewności i jasności prasa ta wykłada z takiem dziwnie bezwstydnem krętactwem, że przecież ów artykuł 19, który mówi o możliwości zażądania zmian terytorjalnych, także jest integralną częścią wersalskiego traktatu. Czyli — zapowiadają dosyć niedwuznacznie, że zamierzają sprawę rewizji mieć na oku i poruszyć, oczywista — w drodze pokojowej.

Czy się nie widzi, ile tu jest krętactwa, a zarazem ile naiwnego dyletantyzmu? Toć o to właśnie chodzi, że Polska w żaden sposób do rewizji nie dopuści, dopuścić nie może, bo u niej idzie nie o jakąś kosmetyczną wadę, tylko o nerw życiowy. Pomorze nie jest dla Polski, jak dla Niemiec, sprawą wyłącznie estetyczną, kwestją wygody lub niewygody, tylko poprostu płucami do oddychania. W takim niesłychanie wrażliwym i bolesnym punkcie nie można być ustępliwym dla miłego spokoju To jest pozycja, której się musi bronić i obronić do upadłego. Niemcy o tem doskonale wiedzą i rozumieją, że Polska nie może w żaden sposób wdawać się w dyskusję, choćby najbardziej pokojową i pojednawczą na temat uszczuplenia swoich posiadłości zachodnich, które w dodatku są zagwarantowane i uzasadnione faktycznym stanem narodowym ludności, te połacie zamieszkującej. Rozmowy berlińskie i warszawskie mogły mieć tylko ten cel, ażeby nikt nie rozpoczął dyskusji, która się dobrze skończyć nie może. A właśnie z rozpoczęcia tej dyskusji Hitler zrezygnować nie chce według zapewnień jego prasy. Czyli — cała rozmowa była, jak zwykle u tego pana, poprostu szwindlem. Ale jeśli nim była, to pokazuje się, że ten dyletant nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo przejrzyste są jego krętactwa.

Istotnie — trzeba długo i daleko szukać, by znaleźć coś podobnego do zakłamania tego dziwacznego rządu szału i nikczemności. Jaki rząd by się odważył w żywe oczy zaprzeczyć fakty, które tysiące ludzi widziały na swoje oczy, co więcej — poczuły na swoich ciałach? Ile ohydy i bezwstydu zbiera się we walce przeciw t. zw. „Greuelpropaganda“, jaką prowadzi rząd Hitlera w sposób zupełnie oficjalny! Codziennie zmusza się inną kategorję katowanych ofiar do zaprzeczenia po całym świecie czynów straszliwych, które nietylko raz się zdarzyły, ale wciąż jeszcze nie ustają. A niedowarzeni dyletanci, trzymający się tylko niesłychanym tupetem swojej bezczelności, myślą, że świat im wierzy.

Nie — świat im nie wierzy, bo oni do wszystkiego mają odwagę, tylko nie do mówienia prawdy. Niewiadomo, jak długo ród ludzki będzie mógł znosić w swojem ciele taki ohydny kolec, jak hitleryzm. Może być, że zajdzie chwila, kiedy nietylko wszelka moralność będzie przez te potwory podeptana, ale zaczną zagrażać poprostu pokojowi świata. Oczywista — narazie Hitler może się wyżywać tylko w domowych zbrodniach, bo go na wojnę nie stać. Ale on oznacza niewątpliwie, jak go na tem miejscu już określono: początek ery przedwojennej, gdyż on do wojny będzie parł i do niej się przygotowuje. Kiedy się stanie światowem niebezpieczeństwem niejako w znaczeniu fizycznem, wtedy chyba trzeba będzie go unieszkodliwić. Narazie jedna wobec niego istnieje metoda i mądrość: Mieć się przed nim na baczności. Nie wierzyć mu ani słowa i uważać na każdy krok, jaki robi.

Tej metody musi się też Polska trzymać. Wymieniono miękkie słowa — dobrze. Ale baczyć na krętactwa i nie dać uśpić czujności. Takim niebezpiecznym i nieobliczalnym dyletantom wierzyć nie wolno.

Powrót posła Miedzińskiego z Moskwy

Białystok 5. 5. Dzisiaj pociągiem pospiesznym z Moskwy nadjechał o godz. 18.50 b. min. Bogusław Miedziński. Witającym go na stacji w Białymstoku dziennikarzom, proszącym o kilka słów na temat pobytu w Rosji sowieckiej pos. Miedziński wywiadu odmówił tłumacząc się, że przedtem musi przedstawić stan rzeczy ministrowi spraw zagranicznych.

Plan ekonomiczny Roosevelta

Paryż, 5. 5. PAT. Havas donosi z Waszyngtonu, że w dniu jutrzejszym przemawiać będzie przez radjo z Białego Domu Prezydent Roosevelt, wygłaszając expose, dotyczące planu ekonomicznego. Plan ten ma mieć charakter rewolucyjny, bowiem prezydent Roosevelt ma zamiar zerwać zasadniczo z niektóremi podstawowemi ustawami Stanów Zjednoczonych. Między in. projekt Roosevelta przewiduje zawieszenie „Shermannand trust bill“, tj. ustawy, wzbraniającej tworzenia związków gospodarczych przemysłowców w rodzaju stów.

Co myślą o rozejmie celnym

(!) **Londyn**, 5. 5. (L). „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych sir John Simon zwrócił się do wszystkich 66 państw zaproszonych na światową konferencję gospodarczą z prośbą o wyrażenie stanowiska **wobec projektu amerykańskiego w sprawie rozejmu celnego na okres trwania konferencji.**

Boliwja bombarduje stolicę Paragwaju

(:) **Buenos Aires**. 5. 5. (R) Z Santiago de Chile **donoszą, że wojska boliwijskie czyniją przygotowania do bombardowania Asuncionu, stolicy Paragwaju.**

Posiedzenie Rady Partyjnej

Rada Partyjna organizacji sjonistycznej zwołana na dziś wieczorem obradować będzie w lokalu przy ul. Zielonej 10, a nie jak podano w zaproszeniach., w sali Żyd. Domu Akademickiego.

Nowy prezes Najw. Trybunału Admin.

(:) Warszawa. 5 5 PAT. Pan Prezydent Rzplitej mianował pierwszym prezesem NTA prez. dra Włodzimierza Orskiego. który od chwili zgonu ś.p. prez. dra Piętaka pełnił już zastępczo obowiązki pierwszego prezesa Trybunału.

Rozmowy z P. P. S.

(:) Warszawa. 5. 5. (Sin) Dzisiejszy „Robotnik“ w notatce pt. „Insynuacja“ zaprzecza doniesieniu jednego z pism stołecznych, jakoby z PPS prowadzone były rzekomo rozmowy w sprawie procesu brzeskiego, który odbędzie się bezpośrednio po Zgromadzeniu Narodowem. Wynik tych rozmów, jak brzmi owa informacja, zadecyduje czy PPS przełamie front opozycji i weźmie udział w Zgromadzeniu Narodowem. **„Robotnik“ wyjaśnia, że żadnych rozmów w sprawie procesu nie prowadzono i że proces brzeski i stanowisko wielkiego stronnictwa politycznego nie mogą być przedmiotem handlu i targów.**

Nowy rozłam w Stronnictwie Ludowem?

(:) Warszawa. 5. 5. (Sin) W związku z onegdajszemi naradami Stronnictwa Ludowego w sprawie ustosunkowania się do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej krąży pogłoska, iż dwaj posłowie tego stronnictwa, którzy zajęli odmienne stanowisko, aniżeli pozostali członkowie klubu, zamierzają wyciągnąć konsekwencje. Idzie tutaj o posłów Wyrzykowskiego i Fijałkowskiego, którzy mają rzekomo opuścić stronnictwo i nie zgłosić żadne przynależności klubowej, ani też wstąpić do grupy secesjonistów chłopskich, która tworzy w sejmie grupę agrarną.

Insp. Siedlecki skazany na 6 lat więzienia

(!) Warszawa, 5. 5. (PAT). W dniu 5 maja został ogłoszony wyrok w sprawie inspektora **straży granicznej Siedleckiego i 7-miu innych oskarżonych** o przemytnictwo i współdziałanie w przemycie.

Na mocy wyroku Siedlecki został skazany na 6 lat więzienia i 10.181 zł. grzywny, Jaroszek na 2 lata i 6 miesięcy więzienia i 2.000 zł. grzywny, Jedwab na 2 lata i 6 miesięcy więzienia i 5.000 zł. grzywny. Schwarz został uniewinniony.

Pozostali oskarżeni zostali skazani na grzywnę w wysokości od 100 do 10.000 zł. w zależności od winy.

—o-o-o—

Gandhi pójdzie na wolność

(!) Simla, 5. 5. (PAT). **Prawdopodobnie Gandhi będzie wypuszczony na wolność w trzecim dniu swej głodówki. Uda się on zapewne do Ahmedabadu, gdzie zamieszka w domu miejscowego przywódcy parjasów.**

Nowe groźby japońskie

(!) Szanghaj, 5. 5. (PAT). Donoszą ze źródeł chińskich, że Japończycy w piśmie, wystosowanem do dowództwa wojsk chińskich domagają się zneutralizowania strefy pomiędzy rzekami Luan-Ho a Szi-Ho, obszaru na południe od Szing Wang Tao. Japończycy przytem grozić mają, że **w razie nieprzyjęcia przez Chiny tego warunku ponowią bombardowanie z samolotów okolicy Pej-Tai-Ho**, wzmocnione przez artylerję morską. Mandżukuo domagać się ma nadto uznania rzeki Szi-Ho jako granicy państwa oraz rozciągnięcia kontroli nad okręgiem Szang Hai Kwan.

Poseł chiński przy rządzie polskim

(!) Nankin, 5. 5. (PAT). Rząd chiński mianował posłów swoich przy rządach: **polskim, belgijskim**, holenderskim, hiszpańskim, portugalskim i **czechosłowackim.**

Znamienne słowa biskupów bawarskich

Berlin, 5. 5. ŻAT. W dniu dzisiejszym bawarscy biskupi kościoła rzymsko-katolickiego wydali list pasterski do wiernych: List zawiera m. in. następujące zdanie- **„Tak samo jak domagamy się równouprawnienia dla naszych braci-Niemców w krajach obcych i potępiamy bojkotowe ustawy w stosunku do nich uchylamy też ze względów zasadniczych wszelką obrazę prawa i nierówności w obliczu prawa, stosowaną wobec obywateli własnego naszego państwa“.**

Wiedeń, 5. 5. ŻAT. W kołach zbliżonych do sfer kościoła katolickiego w Bawarji wysuwa się przypuszczenie, że list pasterski bawarskich zwierzchników kościelnych, zawierający pośrednio **potępienie prześladowania Żydów niemieckich**, został wydany w wyniku stanowiska, jakiemu koła watykańskie dały ostanio wyraz w oficjalnych i nieoficjalnych enuncjacjach. We wspomnianych kołach wiedeńskich istnieje nawet skłonność przypuszczenia, że **nie jest wykluczona ewentualność iż zwierzchnictwo Kościoła katolickiego w Bawarji w tym względzie otrzymało wskazówki ze strony Watykanu.**

Pręgierz i auto-da-fé

Berlin, 5. 5. ŻAT. Studenci narodowo-socjalistyczni wznieśli przed politechniką w Dreźnie pręgierz, na którym będą umieszczone nazwiska profesorów i studentów, którzy zawinili czemkolwiek wobec „nowych Niemiec“. Narazie pod pręgierz wystawione zostały nazwiska pewnego niearyjskiego profesora, który „dopuścił się złamania słowa“ oraz dwóch studentów, którzy uczęszczali na **wykłady języka polskiego(!)**, zorganizowane przez uniwersytet warszawski.

Berlin. 5. 5. ŻAT. Związek akademików we Wrocławiu zapowiada, że w dzień **10 maja** ogłoszono dniem auto-da-fe **książki żydowskiej**. O godz. 12 w nocy wzniesiony będzie na Placu Zamkowym w śródmieściu Wrocławia olbrzymi stos dla spalenia dzieł **autorów-Żydów** i marksistów.

Cjankali w mleku

(:) Lipsk. 5. 5. PAT. W Doebeln koło Drezna policja wpadła na trop jaczejki komunistycznej, która przy **pomocy cjankali planowała dokonanie licznych zamachów na życie wybitnych osobistości**. Jeden z komunistów w przebraniu mleczarza usiłował zanieść **do mieszkania miejscowego burmistrza zatrute mleko**. Podstęp wykryto.

W związku z tą akcją aresztowano w Doebeln i okolicy szereg komunistów, u których znaleziono większe ilości cjankali.

Dlaczego nie wraca przywódca centrum ks. Kaas

(:) Berlin. 5. 5. (Sch) Zarząd partji centrowej zebrał się dziś na posiedzeniu, które jednakże wkrótce zostało odroczone do jutra. Następnie rozpoczęło się posiedzenie frakcji centrowej, na którem Joos wygłosił referat polityczny. I te obrady zostały odroczone do jutra. **Obrady miały charakter ściśle poufny**

Jak z kół narodowo-socjalistycznych donoszą przewodniczący partji dr. Kaas **nadesłać miał z Rzymu pismo rezygnacyjne, ponieważ stan zdrowia uniemożliwia mu rychły powrót do Niemiec. „Angriff“ pisze, że dr. Kaas, który jest również** członkiem zarządu wydawnictwa Goerreshaus A. G. w Kolonji, przebywa od paru tygodni w Rzymie i **nie zamierza wrócić do Niemiec, gdyż obawia się losu, jaki spotkał wszystkich innych członków zarządu**. Jak wiadomo, członkowie zarządu wydawnictwa Goerreshaus A. G. do których należy również dr. Bruening., zostali **aresztowani pod zarzutem korupcji.**

Przed Konferencją Krajową

Wstęp na XIV-tą Konferencję Krajową, która odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. w sali Gminy Żydowskiej w Krakowie, ul. Krakowska l. 41. z głosem stanowczym mają członkowie Egzekutywy, członkowie Rady Centralnej i wybrani delegaci.

Uczestnicy zjazdu winni zaopatrzyć się w legitymację upoważniającą do uczestnictwa w obradach Zjazdu. Karty uczestnictwa wydawane będą w dzień Zjazdu u wejścia na salę konferencyjną. Cena karty uczestnictwa 2 zł.

Zastępcy delegatów mają prawo uczestniczenia w Zjeździe tylko na wypadek nieprzybycia odnośnych delegatów i niewykupienia przez nich kart uczestnictwa. W danym wypadku winni zastępcy delegatów zaopatrzyć się w pismo Kom. Lokal., stwierdzające, iż odnośny delegat nie przyjeżdża.

Dla gości zarezerwowane są miejsca tylko na galerję, za opłatą 1 zł.

Sprawozdania drukowane wydane będą delegatom przy wejściu na salę konferencyjną.

Delegaci na Zjazd będą korzystali ze zniżek kolejowych. Legitymacje uprawniające delegatów do uzyskania zniżki wydawane będą w dniu Zjazdu przez Biuro Egzekutywy.

Do Lokalnych Komisyj Szeklowych

W związku ze zwołanym na niedzielę, dnia 7. bm. zjazdem dzielnicowym Orgnizacji Ogólno-Sjońskiej odbędzie się w dniu tym posiedzenie Centralnej Komisji Szeklowej wespół z delegatami Lokalnych Komisyj naszej dzielnicy dla omówienia wyników dotychczasowej akcji i planu pracy na przyszłość.

Posiedzenie odbędzie się w wielkiej sali Kahału (sala obrad) w niedzielę, punkt. o godz. 3-ciej popoł. Wzywa się wszystkie miasta do wyznaczenia reprezentanta na to posiedzenie.

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA

Z Org. „Tarbut“

(:) Z zadowoleniem należy podkreślić fakt, iż w ostatnich czasach **został wzmożony ruch hebrajski w naszym okręgu.** W ostatnim miesiącu **powstało kilka nowych szkół,** a z różnych miasteczek zwracają się z żądaniem dostarczenia im sił nauczycielskich do języka hebrajskiego Komitet okr. org. „Tarbut“ dostarczył tym wszystkim miejscowościom nauczycieli, programów nauki, przyborów i potrzebnych instrukcyj. Szkoły, które reflektują na nauczycieli, i nauczyciele poszukujący posad. zechcą się zwrócić na adres: K. O. **„Tarbutu“. Kraków, Halicka 4, I. p.** Do listów należy dołączyć znaczki pocztowe za 1 zł. K. O. zwraca uwagę wszystkim komitetom lok. i mężom zaufania „Tarbutu“ na wysłany ostatnio **cyrkularz** i prosi o rychłe załatwienie spraw w tymże cyrkularzu poruszonych.

W związku z konferencją krajową, która obradować będzie w Krakowie dnia 7 bm. prosimy wszystkie komitety lok. i mężów zaufania o **poruczenie delegatom na konferencję załatwienia spraw „Tarbutu“ poszczególnych miejscowości.**

We wszelkich sprawach „Tarbutu“ należy się zwrócić do przedstawicieli K. O. „Tarbutu“ na konferencji.

Kom. Okr. Org. „Tarbut“
dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

Zloty Pracującej Palestyny

(:) Komitet Okręgowy Ligi Pracującej Palestyny wzywa wszystkie organizacje do masowego udziału w Zlocie Rzeszowskim, który odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm.

Biorą udział organizacje od Tarnowa po Jarosław włącznie.

Referaty wygłoszą dr. H. Berger i red. O. Grodziansky z Warszawy.

Zlot krakowski odbędzie się w Krakowie dnia 14 bm. Uczestniczyć będą organizacje od Bielska aż po Tarnów włącznie.

Dziś, w sobotę, o 3 popoł. w lokalu Poale Sjonu ul. Sarego 23. posiedzenie Komitetu Zlotowego.

DZIEŃ POLITYCZNY

Wilanów siedzibą Prezydenta Rzplitej

(!) Mówi się o spodziewanem przejęciu przez rząd części dóbr wilanowskich, zwłaszcza zaś samego Wilanowa z pałacem. Sprawa ta wiąże się z przeniesieniem siedziby Prezydenta Rzplitej do Wilanowa. Zamek Królewski jest pod wielu względami nieodpowiedni. Wprawdzie może się na Zamku mieścić kancelarja cywilna, jednak prywatne apartamenty Prezydenta Rzplitej nie przedstawiają się na Zamku odpowiednio. Toteż gdyby Wilanów przeszedł na własność Rządu, umieszczonoby we wspaniałym zabytkowym pałacu siedzibę Prezydenta. Sprawa ta jest obecnie w toku rozważań.

Wiec w obronie b. więźniów brzeskich

(!) W Racławicach odbył się w dniu 3 bm. zapowiedziany przez Stronnictwo Ludowe wiec w obecności 4.000 uczestników. Na wiec przybyli: pos. Witos, pos. Waleron, pos. Wojtasik i sen. Ciastek. W przemówieniach zlekka wspomniano o Konstytucji 3-go Maja i o Kościuszce, jako wodzu chłopów. Głównym tematem były aktualne sprawy polityczne, w szczególności przypadający na dzień 9 maja termin kasacji t. zw. sprawy brzeskiej Ze względów zrozumiałych Witos o tej sprawie nie wspominał, dopiero pos. Wojtasik zdradził istotny cel manifestacji: wezwał bowiem obecnych chłopów, by dnia 9 maja nie pozwolili zabrać swoich posłów do więzienia.

Napad na urzędników gen. komisarjatu polskiego w Gdańsku

(;) Z Gdańska donoszą: W nocy z 1 na 2-go bm. grupa hitlerowców zatrzymała i otoczyła samochód, którym jechało kilku urzędników komisarjatu generalnego Rzplitej w Gdańsku, napastując ich i grożąc rewolwerami. Padły przytem okrzyki: „Die Polacken sollen ruhig sein, alle werden bald krepieren!“ Wezwana policja ograniczyła się do wylegitymowania napadniętych Polaków, nie interesując się wcale napastnikami i nie aresztując ich.

Sprawa stała się przedmiotem interwencji komisarza generalnego Rzplitej u władz senackich. Znamiennem jest, że biuro prasowe senatu gdańskiego, podając ten wypadek, przekręca zupełnie sytuację i stając w obronie napastników - hitlerowców, podaje Polaków za tych, którzy zajście spowodowali.

18-letnia dziewczyna zastrzeliła się na ulicy

(!) (rg) Nocy onegdajszej zauważył jeden z przechodniów na ul. Grottgera młodą dziewczynę, leżącą na bruku w kałuży krwi. Natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć, naskutek rany postrzałowej w prawą skroń. Obok zwłok znaleziono leżący na ziemi rewolwer, FN kal. 6.35, którym denatka odebrała sobie życie.

Dochodzenia wykazały, iż jest to 18-letnia Marja Szatko, córka dorożkarza, zam. przy ul. Mazowieckiej 51. Przyczyną samobójstwa był podobno fakt, iż dłuższego czasu była ona bezrobotna.

O wypadku zawiadomiono władze policyjne. — Zwłoki zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej. Samobójstwo młodej dziewczyny wywołało w sąsiedztwie zrozumiałe poruszenie.

Ponury epilog tragedji małżeńskiej

(!) (rg) Mała wieś powiatu wadowickiego była nocy onegdajszej widownią krwawej tragedji, która zakończyła się śmiercią tamtejszego gospodarza. Rzecz działa się we wsi Bieńkówka, gdzie, na tle nieustalonych narazie okoliczności, doszło do awantury pomiędzy tamtejszymi mieszkańcami. 35-letnim Władysławem Pająkiem i Adamem Sapałą.

W czasie awantury doszło do bójki, podczas której Sapała chwycił siekierę i jednem uderzeniem rozpłatał głowę przeciwnikowi. Uderzenie było tak silne, iż mózg wypłynął z czaszki. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Krakowie, gdzie poddano go natychmiastowej operacji. W czasie operacji Pająk zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Władze policyjne prowadzą dochodzenia dla ustalenia przyczyn zajścia. Powodem krwawej rozprawy miała podobno być zdrada małżeńska.

Z ORG. AKIBA NA PROWINCJI.

(—) Org. Agudat Hanoar Haiwri Akiba w Bochni rozwija się bardzo pięknie. Ośmiu członków organizacji jest w Palestynie, a siedmiu znajduje się na różnych placówkach hachszary. W ub. sobotę odbyła się wielka uroczystość organizacyjna przy udziale członków komitetu lokalnego Org. Sjon plugi kibucowej i sąsiednich miast. Uroczysty raport poświęcony był wyjazdowi członka gniazda, G. Schöna, do Palestyny.

W RADYMNIE liczy gniazdo Akiby przeszło 80 członków. Dwaj członkowie tej organizacji są już w kibucu „Akiby“ w Palestynie, a w najbliższych dniach wyjeżdżają dwaj członkowie Ch. Czuper i B. Danner.

Z okazji święta Pesach urządziła organizacja wieczorynkę dla rodziców połączoną z referatem członka Sekretarjatu Naczelnego M. Wirtha O drodze wychowawczej „Akiby“.

Polityka zagraniczna i — posady...

(!) (K) Na pierwszy plan powszechnego zainteresowania wysuwają się rozmówki między polskim posłem w Berlinie Wysockim a Hitlerem oraz ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, Neurathem. Prasa niemiecka na rozkaz Hitlera podkreśla jednogłośnie doniosłość tych konferencyj, które zademonstrować mają pokojowość Niemiec hitlerowskich. Warto przypomnieć sobie, jakie stanowisko zajmował dotychczas Hitler w stosunku do Polski, a jako źródło informacji posłużyć nam może jego autobiografja „Mein Kampf". Książka ta nie jest autobiografją w sensie ścisłym, albowiem materjał autobiograficzny, zresztą zupełnie nieciekawie się przedstawiający, zajmuje w grubem tem tomisku, nieproporcjonalnie mało miejsca, bo Hitler chciał nam dać raczej nie swoją biografję tylko biografję swej idei i swej partji. Sporo miejsca w tej biografji idei i partji narodowo-socjalistycznej zajmuje **polityka zagraniczna.** Hitler oświadcza, że w **polityce zagranicznej** jedyną pożyteczną metodą jest **brak wszelkiego sentymentalizmu** w traktowaniu problemów politycznych.

Takiem właśnie niesentymentalnem posunięciem na szachownicy polityki zagranicznej jest próba podjęta przez Hitlera, by rozprószyć obawy, jakie powstały w świecie po jego dojściu właśnie do władzy. **Hitler nie wyrzeka się wprawdzie rewizjonizmu, ale chce cele swe osiągnąć w ramach traktatów międzynarodowych.** Innemi słowy, **Hitler chce sięgnąć po artykuł 19 paktu Ligi Narodów,** by w odpowiednim dla Niemiec momencie wszcząć dyskusję na temat rewizji granic wschodnich.

Nie można temu posunięciu odmówić pewnej zręczności, która jednak mija się ze swoim celem, ponieważ absolutnie przyczynić się nie może do uspokojenia opinji publicznej. Hitler w swojej książce „Mein Kampf" odsuwa na daleką metę ostateczną rozprawę z „dziedzicznym wrogiem Niemiec", tj. Francją, chociaż tej rozprawy się nie wyrzeka, **za najważniejsze zaś zadanie Rzeszy niemieckiej uważa przedewszystkiem ekspanzję wschodnią.** W historji Niemiec imponuje mu kolonizacja marchji wschodniej i polityka eksterminacyjna wobec Polaków na wschodnich rubieżach dawnego cesarstwa niemieckiego; gorącym jest też entuzjastą dawnych tradycyj pruskich, które znalazły swój wyraz w państwie pruskiem Hohenzollernów. Jak z tego widzimy, Hitler wówczas, kiedy we więzieniu pisał swą książkę — która wobec rozczarowanych nieudanym puczem monachijskim z roku 1923 jego zwolenników usprawiedliwić miała jego taktykę, — liczył się z tem, że ze zwycięską Francją tak łatwo Niemcy nie dadzą sobie rady i chciał dlatego **wzmocnić ekspanzję niemiecką na Wschód.** To przerzucenie punktu ciężkości polityki zagranicznej na Wschód stanowi główną oś polityki zagranicznej hitleryzmu. Narazie Hitler chce swój rewizjonizm realizować w ramach traktatów pokojowych, bo innej drogi w obecnym momencie, niema, żadnej atoli nie ulega wątpliwości, że traktaty pokojowe traktować będzie jako bezwartościowy świstek papieru, gdy inna wytworzy się konstelacja polityczna.

Ta ostrożność polityczna Hitlera nie jest jednak pozbawiona pewnej pikanterji, albowiem Hitler w swej polityce zagranicznej naśladuje tylko Stresemanna, który znowu ze swej strony był tylko wiernym uczniem Rathenaua. Hitler, jako spadkobierca przewodniej myśli Żyda Rathenaua, który w spełnianiu zobowiązań międzynarodowych wynikłych z traktatów pokojowych widział jedyną drogę zbawienną dla Niemiec — czyż nie robi na nas wrażenia groteskowego? Taką taktykę, jaką obecnie stosuje Hitler wobec Polski, oddawna stosował już Stresmenan, który wciąż powoływał się na artykuł 19 i stale akcentował konieczność pokojowej rewizji granic wschodnich Rzeszy niemieckiej. Czyż poto hitleryzm dokonał „rewolucji narodowej", by stać się spadkobiercą tak znienawidzonego Stresemanna a w dalszej perspektywie Żyda Rathenaua?...

*

Że hitleryzm narazie skazany jest na małą aktywność w dziedzinie polityki zagranicznej i zepchnięty został do roli defenzywy, bo ofenzywa w obecnym momencie jest zupełnie niemożliwa, wynika chociażby z tego, że hitleryzm chce przedewszystkiem ufundować swoje stanowisko wewnętrzne. Nie jest to postulat, że tak powiem ideologiczny, wynikający z chęci przebudowy Rzeszy niemieckiej na zrębach ideologji narodowo-socjalistycznej, ile konieczność praktyczna: Hitler musi swym janczarom którzy jeszcze żadnej nie dostali posadki, rzucić jakąś kość do obgryzienia. Skonfiskował w tym celu domy związków zawodowych, upaństwowił te związki, by właśnie swym ludziom dać znowu kilka tysięcy posadek rozmaitych sekretarzy i urzędników. Upaństwowienie ruchu zawodowego w szybkiem też postępuje tempie; chrześcijańskie związki zawodowe (centrowe) oraz dawne liberalne związki zawodowe Hirscha-Dunckera same się już „gleichschaftowały", oświadczając swą wierność dla wodza Hitlera. Wątpliwą jest jednak rzeczą, czy im to pomoże, a raczej wyrazić należy przypuszczenie, że po socjalistycznych związkach zawodowych przyjdzie kolej na upaństwowienie innych związków zawodowych. Posadki, to rzecz bardzo nęcąca, a wszystkich apetytów zajęcie socjalistycznych związków zawodowych nie zaspokoi. Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że hitleryzm nie zadowolił się tylko samem zajęciem związków zawodowych, lecz uznał za stosowne wystąpić jeszcze z rozmaitemi oszczerstwami pod adresem polityków socjalistycznych. M. in. zajęto prywatne konto dawnego prezydenta Reichstagu Loebego, opiewające na 3 miljony marek i z trjumfem obwieszczono to publicznie, chcąc w ten sposób przedstawić Loebego, polityka nieposzlakowanego, jako korupcjonistę. **Niemieckie związki zawodowe, chcąc uratować swój majątek, przepisały poważne fundusze na nazwiska osób prywatnych. W ten sposób Paweł Loebe stał się „właścicielem" konta opiewającego na trzy miljony marek...**

Gonitwa za posadkami rozpoczęła się na dobre; celowi temu służą też prace przygotowawcze dla wprowadzenia ogólnego przymusu pracy. Z dniem 1. października br. ma się zlikwidować dobrowolną służbę pracy, a na jej miejsce ma nastąpić **przymusowy obowiązek pracy.** By to jednak w życie wprowadzić, trzeba mieć duże fundusze, dlatego hitlerowcy zapowiadają narazie pociągnięcie do przymusowej pracy z dniem 1. stycznia 1934 rocznika — 1915, t. j. młodzież, która ukończyła 19-ty rok życia. Pieniędzy jednak na zajęcie dla całego rocznika również niema, wobec czego zmobilizuje się tylko pierwszą połowę na sześć miesięcy a potem dopiero drugą połowę na dalszych sześć miesięcy. Za najważniejsze swe zadanie uważają hitlerowcy przygotowanie kadr kierowników, którymi mogą zostać tylko narodowi socjaliści a potem stahlhełmowcy. Otwiera się więc znowu perspektywa na synekury, a zdaje się, że to będzie jedynym rezultatem tego z taką pompą zapowiedzianego kroku „rewolucyjnego".

Ale niestety istnieje pewna dziedzina, gdzie same apetyty tylko nie wystarczają. Mamy tu na myśli uniwersytety, które zostały zupełnie prawie sparaliżowane. Napędzono, albo jak to się mówi udzielono urlopu bezterminowego conajmniej kilkuset profesorów uniwersytetów, ale hitlerowcy nie mogą luk wypełnić. Wszak dawny morderca kapturowy nie może nagle zostać profesorem uniwersytetu! Ostatnio podał się dobrowolnie do dymisji laureat Nobla prof. Fritz Haber, wychrzczony Żyd, jeden z najsławniejszych chemików świata. Jego główną zasługą jest zdobycie azotu z powietrza, za co w r. 1919 otrzymał nagrodę Nobla. We wojnie zorganizował produkcję gazów, a po wojnie stworzył tzw. Notgemeinschaft der deutschen Wissenschaft. Od lat 20-tu jest kierownikiem Instytutu cesarza Wilhelma, był członkiem Akademji Umiejętności w Berlinie, Waszyngtonie, Sztokholmie, Petersburgu. Prof. Haber na przyszły rok kończy 65 rok życia, czyli, i tak już straciłby swoją katedrę, uznał jednak za stosowne teraz już podać się do dymisji. Chrzest mu nie pomógł...

Na zakończenie mała notatka, jednak bardzo charakterystyczna. Nowojorski komitet, wyznaczający doroczną nagrodę Pulitzera w kwocie 500 dolarów za najlepszą książkę o stosunkach zagranicznych, przyznał tę nagrodę Edgarowi A. Mowrerowi, berlińskiemu korespondentowi „Chicago Daily News" za jego artykuły o Niemczech. Edgar A. Mowrer jest autorem książki pt. „Germany puts the clock back" (Niemcy cofają wskazówki), która ściągnęła na niego niełaskę **hitlerowszczyzny.** Przypominamy, że rząd Rzeszy niemieckiej **zażądał** od Związku korespondentów zagran. **dymisji** Mowrera jako prezydenta Związku. **Chociaż Mowrer** dobrowolnie chciał ustąpić wybrano go **nadal** prezydentem, a teraz otrzymał **nagrodę Pulitzera. Jest to wyraźny policzek wymierzony hitlerowszczyźnie!**

Gorsze od okrucieństwa!

(—) Okrucieństwa **nie są tem, co jest w Niemczech najgorsze. Najgorszą rzeczą jest ta obłędna** psychoza nienawiści, jaką hitleryzm sączy w duszę człowieka, w duszę ludu niemieckiego. **Barbarzyńcy hitlerowscy nie mogą naturalnie tego zrozumieć. Im się wydaje, iż akcja protestacyjna żydostwa światowego opiera się na „Greuelpropaganda".** I dlatego wszystkie swe wysiłki skierowuje zagraniczna propaganda hitleryzmu w tym kierunku, żeby wykazać, iż ta lub owa relacja o okrucieństwach bojówek szturmowych jest nieprawdziwa lub przesadzona. Wartoby więc, ażeby sobie barbarzyńcy w Berlinie przeczytali list z Berlina, pochodzący od Francuza a zamieszczony na łamach jednego z pism paryskich.

Człowiek ten po 10-letnim pobycie w Berlinie — Francuz, chrześcijanin, a nie Żyd! — opuścił Niemcy nie z powodu okrucieństw, których może nie był świadkiem, ale oburzony tem, co widział w dniu 1 kwietnia, w dniu ogólnego bojkotu Żydów niemieckich. Francuz ten pisze, iż to, co widział wówczas w Niemczech, nie może być porównane ani z inkwizycją średniowieczną, ani z pogromami carskiemi, **„nigdy bowiem nie zdarzyło się dotąd, ażeby rząd wielkiego państwa skazał na śmierć głodową całą wielką grupę swoich obywateli i ażeby wykonał tę nieludzką decyzję z tak metodycznie zorganizowaną brutalnością".**

A na poparcie swego twierdzenia nie cytuje ów chrześcijanin Francuz żadnego „okrucieństwa". Cytuje fakt następujący: Około północy do autobusu na jednej z głównych ulic Berlina wsiada młoda, bardzo elegancka panna, sprawiająca wrażenie, iż pochodzi z bogatej i kulturalnej rodziny mieszczańskiej. Panna ta siada obok Francuza który mimochodem zauważa na jej torebce ręcznej **dużą tabliczkę z czerwonej emalji, a na tej** ...

bliczce cztery znaki swastyki, w środku zaś słowa. „Córy Niemiec, odeślijcie Żyda do jego czarnej Sary i Rebeki!"

Francuz kończy swój list zapytaniem, czy można sobie wyobrazić niższy i ohydniejszy stan umysłu młodej kulturalnej dziewczyny, która publicznie afiszuje się takim emblematem.

Barbarzyńcy zawładnęli Niemcami i zatruwają teraz systematycznie duszę narodu niemieckiego. Świat kulturalny patrzy na to z obrzydzeniem — ale zato cuzyści i endecy patrzą na to z zachwytem i zazdrością... (w)

Bojkot towarów czy książek?

(!) W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich" zamieszcza poeta Józef Wittlin artykuł p. t.: „W obronie książek niemieckich". Bardzo słusznie zaznacza autor, że akcja bojkotowa, skierowana przeciw hitlerowskim Niemcom, ma sens, jeśli chodzi o towary dające się zastąpić innemi, natomiast **bojkot książek niemieckich byłby nieuzasadniony.** Chodzi przecież w tym wypadku o książki autorów żydowskich (Döblin, Holitscher, Werfel, Arnold i Stefan Zweigowie, Wassermann, Roth, Feuchtwanger, Bruno Frank, Kesten, Else Lasker-Schüler, Alfred i Robert Neumannowie, Toller, Polgar, Emil Ludwig, Kisch, Rudolf Leonhard i wielu innych) oraz o autorów z obozu demokracji i socjalizmu, a więc prześladowanych przez hitleryzm (Kaiser, von Unruh, Hasenclever, Leonard Frank, Rene Schickele, Remarque, Glaser, Brecht i in.). Wittlin kończy swój artykuł temi słowy: „Cieszące się u nas popularnością powieści niemieckie ani nie godzą w Pomorze, ani nie biją Żydów". — Całkiem słusznie! Bojkotujemy towary niemieckie, lecz nie bojkotujemy autorów, przeciwko którym zwraca się rozwydrzony szał hitleryzmu.

Bojkot poskutkował...

Niemiecki przemysł skórniczy bez zamówień.

(!) Jak donosi branżowy organ wiedeński „Häute- und Lederberichte", sytuacja na niemieckim rynku skórniczym, w pierwszym rzędzie w branży rękawiczek skórzanych, przedstawia się mocno niepomyślnie. Niemieckie fabryki rękawiczek skórzanych pozostają bez zamówień. Słaby ruch wykazują niemieckie garbarnie z braku zamówień ze strony fabrykantów galanterji skórzanej, której eksport zagranicę ustał niemal w zupełności.

Bojkot dostawców żydowskich

Frankfurt, 4. 5. ŻAT. Kuratorjum uniwersytetu frankfurckiego rozesłało do wszystkich zakładów i instytucyj uniwersyteckich okólnik, który brzmi: 1) czynienie zakupów w sklepach żydowskich jest zabronione, 2) wszystkie umowy z firmami żydowskiemi winny być w najkrótszym ustawowo dopuszczalnym terminie rozwiązane.

Adwokaci Żydzi niedopuszczeni do sądów

Hamburg (ŻAT) Jak donoszą urzędowo, szef sądownictwa w Hamburgu cofnął uchwałę w sprawie udzielenia zezwolenia 44 niearyjskim kandydatom do stawania w hanzeatyckim sądzie apelacyjnym i w sądzie krajowym. Prócz tego odrzucono 7 podań niearyjskich w sprawie dopuszczenia do adwokatury.

Ustawa o zachowaniu „czystości rasy"

Berlin (ŻAT) Jak informuje prasa w Dortmundzie, nowomianowany dyrektor instytutu dla spraw rasowych Brauss oświadczył, że **już w najbliższym czasie ukaże się nowa ustawa, która zmierzać ma do zachowania czystości rasy. Ustawa ta zawierać ma m. in. zakaz zawierania małżeństw mieszanych.**

Ministerjalne fotele w Ameryce

W amerykańskiej radzie ministrów za każdym razem, kiedy odbywa się zmiana prezydenta i gabinetu zmienia się całe urządzenie. Fotele ministrów są imienne i do oparcia każdego przybita jest tabliczka miedziana z nazwiskiem tego, kto go zajmuje. Ministrowie, którzy otrzymują dymisję, mają prawo zabrać ze sobą fotel do domu. Ministrowie chętnie korzystają z tego prawa, raz, że fotele są bardzo piękne i wygodne, a po drugie, że przy jemnie jest mieć taką „pamiątkę".

NOWE USTAWY.

Nowe przepisy o biurach porad prawnych

W dniu 4 maja ogłoszona została ustawa o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielania przez te biura porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw. Ustawa powyższa wchodzi w życie z dniem 4 czerwca rb. Ustawa postanawia, że biuro pisania podań do władz państwowych i samorządowych może być prowadzone tylko na podstawie zezwolenia właściwej władzy. Biura pisania podań do władz dzielą się na biura pisania podań do władz administracyjnych oraz na biura pisania podań do władz administracyjnych i sądowych.

Zezwoleń na prowadzenie biur pisania podań do władz administracyjnych udziela starosta, a na prowadzenie biura podań do władz administracyjnych i sądowych — starosta za zgodą prezesa sądu okręgowego. Zezwolenia udziela się na przeciąg 3-ch lat. Zezwolenia na prowadzenie biura pisania podań może otrzymać osoba o obywatelstwie polskiem, korzystająca z pełni praw cywilnych i obywatelskich, niekarana sądownie za przestępstwa przeciw państwu, o odpowiednich kwalifikacjach moralnych i o przewidzianej przepisami znajomości języka polskiego.

Wzbronione jest właścicielowi biura działanie w zastępstwie klijentów i prowadzenie ich spraw w sądach i urzędach. Kary za naruszenie przepisów o sposobie prowadzenia biur oraz wynagrodzenia za ich czynności wynoszą w drodze administracyjnej — areszt do miesiąca i grzywnę do 1000 złotych. Za prowadzenie zawodowe biura pisania podań bez zezwolenia grozi kara aresztu od 3 do 6 miesięcy i grzywny do 10,000 złotych. **Istniejące dotychczas biura pisania podań zaprzestaną swej działalności z dniem 1 stycznia 1934, jeśli nie uzyskają do tego czasu zezwolenia na dalsze prowadzenie biura.**

Uposażenie rezerwistów w czasie ćwiczeń

W dniu 4 bm. ogłoszona została i weszła w życie ustawa o uposażeniu wojskowych rezerwy, powołanych do ćwiczeń lub do służby wojskowej. Za każdy dzień służby otrzymują oficerowie dzienną płacę, wynoszącą jedną trzydziestą uposażenia samotnego oficera zawodowego danego stopnia według pierwszego szczebla uposażenia danej grupy.

Na czas ćwiczeń lub pełnienia służby otrzymują oficerowie rezerwy wyekwipowanie w naturze, które pozostaje własnością skarbu państwa. Minister spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem skarbu może określić, jakie przedmioty umundurowania i na jakich warunkach mogą być oddawane oficerom rezerwy na własność. Wrazie pełnienia służby poza miejscem swego zamieszkania, otrzymują oficerowie rezerwy zakwaterowanie w naturze lub ekwiwalent pieniężny. Oficerowie rezerwy, którzy poprzednio otrzymali jednorazową kwotę na wyekwipowanie, otrzymać mogą ponowny ekwipunek po odbyciu 24 tygodni ćwiczeń wojskowych.

Szeregowi rezerwy powołani do ćwiczeń lub do służby wojskowej, otrzymują dzienny żołd według posiadanego stopnia, wyekwipowanie w naturze, pozostające własnością skarbu państwa, wyżywienie i kwaterę na równi z szeregowymi zawodowymi.

Testament miljonera

Żona londyńskiego zamiatacza ulic Williamsa, obecnie bezrobotnego, otrzymała zawiadomienie od rejenta, że wielki przemysłowiec norweski, Hemjagwey, zmarły we Francji, zostawił w spadku jej dzieciom 60.000 funtów szterlingów. **Zeszłego roku Hemjagwey odwiedził swoich angielskich przyjaciół i był obecny na meczu krokietowym. W tłumie widzów uwagę jego przykuło 2 ślicznych chłopców — były to dzieci Williamsa. Hemjagwey przywołał ich do siebie i rozmówił się z ich rodzicami. Cj prośei** ludzie tak przypadli do gustu miljonerowi, że stał się ich częstym gościem. Williamsonowie, chociaż bardzo biedni, nigdy o nic nie prosili swojego bogatego przyjaciela. Ten bezinteresowny stosunek tak wzruszył bogacza, że w testamencie obdarzył dzieci Williamsonów. **Każdy z chłopców otrzymywać będzie 500 funtów rocznie aż do pełnoletności, poczem staną się właścicielami wielkiej fortuny.**

Na czem polegały sztuczki Hanussena

(:) Ernest Aranyi, dawny manażer Eryka Jana Hanussena, ogłasza obecnie rozmaite szczegóły o oszustwach, jakiemi posługiwał się Hanussen. Jak wiadomo, swe „jasnowidzące" zdolności odkrył w sobie Hanussen, kiedy jeszcze się nazywał Herman Steinschneider i służył przy wojsku austrjackiem podczas wojny. Wówczas żołnierze mocno się dziwili, że Herman Steinschneider tak doskonale poinformowany jest o ich życiu prywatnem i opowiadał im rozmaite szczegóły, o których się później z otrzymywanej korespondencji dopiero dowiadywali. Hanussen mógł łatwo udawać jasnowidza, ponieważ miał swoich pomocników w cenzurze, kontrolującej korespondencję dla żołnierzy, a ci pomocnicy nietylko informowali go, aleteż starali się o to, by listy do żołnierzy przychodziły znacznie później.

Później Hanussen przerzucił się na pole hypnotyzmu. W tym celu miał zawsze pod ręką doskonałe media, które za dobrą opłatą robiły wszystko, czego Hanussen od nich żądał. W Kopenhadze poznał Einara Nielsena, który swego czasu wsławił się jako medjum. Nielsen został później zdemaskowany, jako oszust, ale Hanussen od niego wiele się nauczył.

Bardzo głośna była jego afera z atletą żydowskim, Breitbartem. Hanussen z początku żył w zgodzie z Breitbartem, ale potem z nim się pokłócił i postanowił położyć go na obie łopatki. W tym celu urządził szereg sensacyjnych seansów, na których występował z młodziutką, szczupłą blondynką, Martą Farra. Hypnotyzował ją, a następnie Farra w transie dokonywała tych samych cudów, jakiemi popisywał się Breitbart, a więc łamała łańcuchy żelazne, kładła się pod deskę nabitą gwoździami a po tej desce przejeżdżało auto, alboteż na tej desce balansował tuzin ludzi. Wszyscy się dziwili, w jaki sposób może taka słabiutka dziewczyna bez szkody dla swego zdrowia takie wyprawiać rzeczy. Okazało się, że Hanussen niezwykle zręcznie oszukiwał publiczność. Oto łańcuchy, które łamała Marta Farra zawierały w pewnem miejscu malutki, jak główeczka igły guziczek, za którego pociśnięciem łańcuch się rozpadał. Trick zaś z autem i tuzinem ludzi tańczących na desce nabitej gwoździami polegał na tem: Marta Farra kładła się na trąbce; w momencie, gdy na nią położono deskę obitą gwoździami, pocisnęła trąbkę, która wprawiła w ruch mechanizm, wyzwalający silny drut stalowy, ukryty między nogami artystki, i utrzymujący tę deskę stalową dwa centymetry nad ciałem artystki. Te seanse z Martą Farra przyniosły Hanussenowi grube dochody, ale później Marta z nim się pokłóciła, a Hanussen zaprzestać musiał walki z Breitbartem.

O konsolidację sjonizmu

(!) Po 30-tu latach uświadamiającej pracy sjonizmu przeważa jeszcze wśród szerokiego ogółu pogląd, że ruch ten ma w istocie swej zadanie skolonizowanie większego odłamu narodu żydowskiego w Palestynie. O ile poglądowi temu hołdują jeszcze sfery stojące poza obozem sjonistycznym, jest to objawem wprawdzie smutnym, ale koniec końcem istnieje nadzieja, że z czasem uda się nam przekonać te warstwy, że idea sjonizmu ma zasięg o wiele szerszy a cel jego jest o wiele większy i szczytniejszy. Jeśli jednakowoż pogląd ten zaczyna powoli ogarniać także umysły ludzi stojących i działających w naszych szeregach, sprawa przybiera charakter bardzo poważny. Słyszymy mianowicie zdanie, że wobec zwycięstwa idei palestyńskiej wśród narodu żydowskiego, sjonizm jako dotychczasowy herold tej idei stał się obecnie czynnikiem zbytecznym. „Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść“. Jeśli głoszą to pewne kliki i koterje z poza sjonizmu, jest to zrozumiałe, odczuwają one konjunkturę i przygotowują się do objęcia rządu dusz w narodzie. Jeśli jednak my sami dajemy się unieść falom tej frazeologji, podkopujemy temsamem sens i podstawę bytu ruchu sjonistycznego.

Nie chodzi tu bynajmniej o nasze prawo pierwszeństwa, ani też o nagrodę za pionierską pracę około rozbudowy tej idei wśród żydostwa, lecz istotnem jest, że w chwili gdy naród po 30-tu latach naszego wołania, zrozumiał nareszcie, że Erec Izrael jest podstawą jego narodowego bytu i nadzieją jego przyszłości, organizacja sjonistyczna winna rozpocząć swe właściwe dzieło, a mianowicie urzeczywistnienie ideału sjonistycznego. **A ideał ten nie streszcza się bynajmniej w skolonizowaniu większej lub mniejszej ilości Żydów w Palestynie, lecz celem jego jest wyzwolenie narodu żydowskiego w tym sensie, by uzyskał możność samostanowienia o swoim losie jako jednostka etniczna w wielkiej rodzinie narodów.** Emancypacja walczyła o wyzwolenie jednostki żydowskiej, — sjonizm dąży do emancypacji całego narodu, walczy o to, by przestał on być przedmiotem historji, lecz by sam stał się twórcą i budowniczym swego losu.

Stworzenie większości żydowskiej w Erec Izrael jest właściwie tedy środkiem do tego istotnego i kardynalnego celu sjonizmu. Dlatego też pozostawienie obecnego prądu palestynopetalnego własnemu biegowi, oddanie kierownictwa tego ruchu wyzwoleńczego elementom, którym obca jest idea sjonizmu, może się stać katastrofą dla narodu. Ten pęd ku Palestynie nieskoordynowany i nieregulowany w myśl zasad naszej idei może spowodować powstanie jakiejś napływowej ludności lewantyńskiej, pozbawionej własnego charakteru kulturalnego, bez ideału samodzielności politycznej. My musimy stać na straży, by wraz z emigrantami z golusu nie wdarł się do erec także duch golusowy.

Naszem zadaniem jest walczyć o to, by Palestyna stała się nietylko krajem Żydów, lecz prawdziwym krajem żydowskim i by los naszego narodu nie zależał od przypadków konjunktury politycznej lecz byśmy sami mogli decydować o kierunku rozwoju naszego narodu. W tym celu roszerzanie i wzmacnianie ruchu sjońskiego jest nadal naszem zadaniem, zaś konsolidacja stamsjonizmu jest wprost żywotną kwestją dla urzeczywistnienia idei sjońskiej. Walka lewicy z prawicą w łonie organizacji zaczyna przybierać formy coraz bardziej groźne. Organizacja sjonistyczna przypomina statek prowadzony przez dwóch sterników, kierujących jego bieg w dwóch przeciwnych kierunkach. Naszem zadaniem jest położyć kres tej walce i skierować ruch nasz ku jednemu celowi mianowicie ku odrodzeniu narodu żydowskiego na własnej ziemi, ku stworzeniu wolnego państwa żydowskiego.

Dr. Herschdörfer.

Anglja powinna stanąć w obronie Żydów

(!) Londyńska „Di Cajt“ z dnia 28. kwietnia zamieszcza artykuł swego redaktora naczelnego Morrisa Meyra, który stwierdza, że jest tylko jeden środek powstrzymania prześladowań Żydów w Niemczech, a mianowicie bezpośrednia interwencja wielkiego mocarstwa, które oskarżyłoby oficjalnie rząd niemiecki przez Ligę Narodów o przekroczenie traktatu mniejszościowego oraz wogóle pojęć o postępowaniu cywilizowanego rządu. Tylko taka skarga doprowadzić może rząd hitlerowski do opamiętania. Może mu dać do zrozumienia że igra z ogniem. Rozpatrując kwestję, które z mocarstw powinno to uczynić, stwierdza dziennik, że mogłyby wchodzić w rachubę: Francja, Włochy, Stany Zjednoczone i Anglja. Skarga ze strony Francji byłaby niepożądana, bowiem rozumianoby ją jako akt nieprzyjaźni wobec Niemiec, co wywołałoby niebezpieczeństwo komplikacji międzynarodowej, której Żydzi sami pragną uniknąć. Od Włoch nie można tego oczekiwać. Stany Zjednoczone nie są niestety reprezentowane w Lidze Narodów, a pozatem hołdują one doktrynie Monroego. **Anglja jest zatem jedynym krajem, który może i powinien taką skargę wnieść.**

Jeśli Anglja tego nie uczyni, to grzeszy, jak ten, który przygląda się obojętnie morderstwu, jakkolwiek ma możność oddania zbrodniarza w ręce policji. Anglja ma potrzebny autorytet, prestige i wpływ. Ma ona możność powstrzymania okrucieństw niemieckich. Powinna tylko chcieć. Żydzi są wdzięczni parlamentowi angielskiemu za szlachetne wyrazy protestu przeciwko prześladowaniom w Niemczech. Ale to nie wystarcza. Gdy minister spraw zagranicznych oświadczył, że Anglja nie podniesie tej sprawy w Lidze Narodów, rząd hitlerowski zrozumiał to, jako dowód, że może kontynuować swe metody. Być może, iż sir Simon sądził wówczas, że wystarczy potępienie parlamentu angielskiego, aby doprowadzić rząd niemiecki do opamiętania. Obecnie, gdy widzi, że to nie pomogło, musi oskarżyć Niemcy przed Ligą Narodów. **Sir Simon zapytywał w debacie, dlaczego właśnie** Anglja ma to uczynić. Odpowiedź jest prosta: dlatego, że niema innego kraju, który mógłby uczynić to tak skutecznie jak Anglja, i dlatego, że pozostaje to w zgodzie z tradycją Anglji, która staje zawsze w obronie małych narodowości. **Żydzi całego świata spoglądają ku Anglji w nadziei, że uratuje ich ona z piekła, rozpalonego dla nich przez niemiecki rząd hitlerowski. Obowiązkiem Anglji jest dopomóc Żydom.**

(:) **KOMITET PALESTYŃSKI DLA SPRAW ŻYDÓW NIEMIECKICH.** W Jerozolimie zawiązał się ogólny palestyński komitet dla spraw prześladowanych Żydów niemieckich. W skład komitetu wchodzą M. M. Usyszkin, Em. Neuman, dr. Arlosoroff, I. Ben Zwi, dr. Hantke, M. Smilański, B. Kacenelson, dr. Cohn (dyrektor PICA) i E. Berligne.

(:) **TRUDNOŚCI PRZY UDZIELANIU WIZY CZECHOSŁOWACKIEJ DLA WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO.** „Lidove Noviny“ donoszą, że rząd czechosłowacki odmówił wizy wjazdowej do Czechosłowacji p. Wł. Żabotyńskiemu. Dziennik ten zaznacza, iż odmowa uzasadniona została twierdzeniem, że p. Żabotyński propaguje faszyzm w łonie ruchu sjonistycznego.

Z innych źródeł wiadomość ta się nie potwierdza. Komunikują jedynie, że w udzieleniu wizy nastąpiło opóźnienie, ponieważ p. Żabotyński jest posiadaczem paszportu nansenowskiego.

(:) **PROF. MARCIN BUBER REPREZENTUJE U. H. NA JUBILEUSZU UNIWERSYTETU ZURYCHSKIEGO.** Prof. dr. Marcin Buber bierze udział z ramienia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie w uroczystościach jubileuszowych uniwersytetu zurychskiego który obchodzi obecnie 100-lecie swego istnienia.

(:) **ODDZIAŁ P.K.O. W TEL AWIWIE.** Dnia 14 maja b. nastąpi otwarcie oddziału PKO w Tel Awiwie. Zakres czynności oddziału obejmować będzie przedewszystkiem ruch oszczędnościowy i przekazowy. Dzięki uruchomieniu oddziału PKO w Tel Awiwie można będzie w sposób łatwy szybki i tani przekazywać pieniądze z Polski do Palestyny oraz z Palestyny do kraju.

(:) **RABIN DR. KORETZ ZATWIERDZONY NA STANOWISKU RABINA SALONIKI.** Rząd grecki zatwierdził wybór rabina dr. Cwi Hirsza Koretza na stanowisko naczelnego rabina Saloniki. Rabin dr. Koretz obejmie swe stanowisko w dn. 10 maja br. Nowy naczelny rabin Saloniki jest, jak wiadomo, rodem z Rzeszowa. Niedawno ogłosiliśmy wywiad z nowym rabinem salonickim.

ZGRZYTY.

Lekarstwo przeciw bezrobociu

(—) Świat narazie nie zna jeszcze tego lekarstwa. Największe i najtęższe umysły silą się nad wynalezieniem go, ale jak dotąd — bezskutecznie. Tylko hitleryzm — żywiołowy ruch germańskiego nadczłowieka — zdołał je wynaleźć, a nawet aplikuje już pierwsze jego dawki. Lekarstwem tem jest — jak się łatwo można domyśleć — usuwanie Żydów ze wszystkich placówek życia gospodarczego, z wolnych zawodów, z administracji państwowej itd. Niemcy będą wnet uleczone z plagi bezrobocia. Na miejsce sześciuset tysięcy Żydów niemieckich wejdzie pięć miljonów bezrobotnych Niemców — i sprawa będzie w cudowny sposób załatwiona.

Ten wspaniały i ogólny podziw świata cywilizowanego budzący wynalazek hitleryzmu nie daje oka zmrużyć endecji. Endecja również wychowuje społeczeństwo polskie do zrozumienia tej wielkiej misji dziejowej żydostwa, polegającej na tem, ażeby zapomocą usunięcia, tj. bojkotu i eksterminacji Żydów, dać zatrudnienie i chleb dla ofiar bezrobocia. Dopiero we wczorajszym numerze, w polemice z p. Antonim Słonimskim — którego prasa? dówka endecka nazywa „piszącym po polsku poetą żydowskim“, aczkolwiek p. Słonimski od dziecka jest katolikiem — rozwija „Gazeta Warszawska“ tę genjalną koncepcję, że dzisiejsza młodzież polska jest dlatego szowinistycznie i antysemicko nastawiona, ponieważ w grę wchodzi „twarda walka o chleb i władzę“.

Biedne i nieszczęśliwe są tylko te państwa, w których żyje tylko minimalna ilość Żydów, bo cóż zrobią one ze swoimi bezrobotnymi? Kogo usuną, komu odbiorą chleb, by dać go bezrobotnym?...

Pepin.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) „1000“: Nie skorzystamy.

(—) **P. N. H. ROPCZYCE:** Nie skorzystamy.

(—) **„INTELIGENT - LWÓW“:** Może Pan wnieść podanie do sądu. Sprawa będzie załatwiona na mocy amnestji według rozp. Prez. Rzplitej art. 3 Dz. Ust. Nr. 91 poz. 782 ex 1932.

(—) **W. R., KRAKÓW:** Należy się zwrócić do Biura Palestyńskiego, Kraków, Dietlowska 81.

„ROLNIK MAJĄCY WYJECHAĆ DO EREC“: ul. Jasna 5.

(—) **ABONENTKA „N. DZ.“ W SĘDZISZOWIE:** Należy wprost zwrócić się do Zarządu Szpitala Żyd. w Krakowie (ul. Skawińska) lub w Warszawie (na Czystem). W Krakowie takiej szkoły niema, przyjmuje się tylko indywidualnie w razie potrzeby.

(:) **I. M., CHRZANÓW:** Nie skorzystamy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Podatki w maju

§ W maju b. r. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 15 b. m. państwowy podatek przemysłowy od obrotu za rok 1932 (różnica pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za rok 1932. a kwotą przypisanych zaliczek za tenże rok) przez wszystkich płatników tego podatku, dla których wymiary uskuteczniają komisje szacunkowe;

2) do dnia 15 b. m. — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1933, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w kwietniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I.—V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do dnia 31 maja — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I. kwartał b. r., dodatek kryzysowy do tego podatku, oraz podatki od lokali, tudzież od placów budowlanych za II. kwartał b. r.;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wraz z dodatkiem kryzysowym, — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

5) do dnia 15 maja — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w kwietniu b. r.;

6) do dnia 5 maja — podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 30 kwietnia b. r. i do 20 maja tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni maja b. r.

Ponadto płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w maju b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Nie będzie ostemplowania pożyczek dolarowych

§ Wobec ukazania się w prasie wiadomości o projekcie ostemplowania polskich pożyczek dolarowych — celem uniknięcia napływu z Ameryki tychże, za które banki amerykańskie płacą kupony w dolarach papierowych, dowiadujemy się, że wiadomości te są bezpodstawne.

Nasze czynniki miarodajne nie noszą się wcale z zamiarem ostemplowania polskich pożyczek dolarowych, zaciągniętych zagranicą, a kupony będą normalnie wypłacane tak, jak i w Ameryce według obliczenia w banknotach dolarowych. Nie żywi się więc obaw, by nam groziło niebezpieczeństwo przesyłania kuponów pożyczek polskich z Nowego Jorku do Warszawy, natomiast kupony pożyczki dolarowej wewnętrznej będą opłacane całkiem normalnie według ustalonej relacji.

Ustawa kartelowa

§ W Nrze 31 „Dziennika Ustaw“ ukazała się ustawa o kartelach. Ustawa wchodzi w życie dopiero w 2 miesiące po ogłoszeniu, t. j. 4 lipca, następnie zaś będzie się mogło ukazać rozporządzenie wykonawcze. Dopiero wówczas aktualną się stanie sprawa organizacji sądu kartelowego. Jak wiadomo, projektowane początkowo stworzenie Rady Kartelowej zostało zaniechane.

Ustawa postanawia, iż wszystkie umowy kartelowe mają być rejestrowane w ministerstwie przemysłu i handlu, które prowadzi rejestr kartelowy. Jeżeli umowy lub sposób ich wykonania zagrażają dobru publicznemu i powodują skutki gospodarcze szkodliwe, może być zarządzone rozwiązanie umowy, przyczem uczestnicy upoważnieni są do zerwania umowy bez ujemnych dla nich skutków prawnych. Dla orzekania w spornych sprawach kartelowych utworzony będzie przy sądzie najwyższym specjalny sąd kartelowy. W skład sądu kartelowego wchodzi 3 sędziów sądu najwyższego, oraz dwóch członków, wyznaczonych przez ministra sprawiedliwości z pośród kandydatów, wskazanych przez ministra przemysłu i handlu, oraz przez Izbę przemysłowo-handlową w Warszawie. Minister przemysłu i handlu posiada w sądzie kartelowym prawa strony w osobie swego delegata. Sąd może dopuścić i przeprowadzić dowody nawet niepowołane przez strony i niedopuszczone kodeksem postępowania cywilnego.

Około półtora miljona osób utrzymuje państwo

(—) Wydatki na samo uposażenie pracowników państwowych (z wyjątkiem przedsiębiorstw i monopoli) bez tzw. świadczeń dodatkowych (w postaci zwrotu części opłat szkolnych, kosztów przesiedleń, djet służbowych, pomocy lekarskiej itp.), były preliminowane w budżecie państwowym w r. 1931/32 w wysokości 1,111,355.149 zł., w r. 1932/33 957,746.755 zł, a na r. 1933/34 przewidziane są w kwocie 904,057.420 zł. Na samych przeto uposażeniach urzędników administracyjnych, wojska, policji, sędziów, prokuratorów, nauczycieli itp. oraz niższych funkcjonarjuszów w tych działach, uzyskano w ciągu ostatnich 3 lat kompresję w sumie 207,3 milj. zł. w stosunku rocznym.

Stowarzyszenie urzędników państwowych R. P. oblicza, że dodając do tego obniżki uposażeń kolejowców, pocztowców, pracowników monopoli i innych przedsiębiorstw państwowych otrzymamy kwotę, sięgającą niewątpliwie 300.000,000 zł. Z drugiej strony w r. 1932/33 liczono 150,550 urzędników i 118,775 niższych funkcjonarjuszów, razem 269,325, w r. 1933/34 jest 151,524 urzędników i 96,365 niższych funkcjonarjuszów, ogółem 247,889. Liczba urzędników wzrosła przeto w ostatnim roku o przeszło tysiąc, a liczba niższych funkcjonarjuszów spadła o 22,4 tys. Między in. liczba pracowników w resorcie oświaty wzrosła z 83,337 w r. 1932/33 do 84,128 w r. 1933/34, w wojsku wzrosła z 58,982 do 59,304, w policji z 29,805 do 29,875, w administracji skarbowej z 21,546 do 21,941, a w resorcie sprawiedliwości spadła z 20,063 do 19,831.

Gdyby do tych cyfr dodać liczbę pracowników kolejowych, pocztowych, monopoli, lasów państwowych itp., otrzymalibyśmy liczbę łączną około 450,000 osób, zatrudnionych w tej czy innej formie przez państwo. Licząc razem z rodzinami los materjalny około 1,400.000 osób, stwierdza Stow. urzędników państwowych, zależy od państwa.

Nowe ustawy

(—) Ukazały się w Nr. 31 „Dziennika Ustaw“ ustawa o konwersji niektórych pożyczek w listach zastawnych P. B. R. i niektórych zobowiązań wobec Skarbu Państwa na pożyczki z części kredytowej Funduszu Obrotowego reformy rolnej. Ustawa w sprawie zmian w ustawie o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne oraz rozporządzenie P. Prezydenta o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, wreszcie trzecia ustawa o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie wypłacanem na podstawie przepisów o reformie rolnej.

—o-O-o—

Wylosowane i niepodjęte dolarówki

§ Od kilku lat, co trzy miesiące, odbywa się losowanie t. zw. dolarówek. Wielu szczęśliwych posiadaczy wylosowanych dolarówek nie zgłasza się po odbiór wygranych. Oto spis dolarówek, które zostały w ciągu ostatnich lat wylosowane i dotychczas nie podjęte (spis jest kompletny i obejmuje od pierwszego losowania do przedostatniego włącznie):

40.000 dol. — 1329.

12.000 dol. — 561988.

8.000 dol. — 980330.

3.000 dol. — 419551 958309 1247064 105598 661100 925751.

1.000 dol. — 58925 285873 334991 368977 581460 733094 1156778 431035 466167 940913 1124537 1401653.

500 dol. — 3716 525881 577801 583763 1027333 1029121 1044466 1406029 44548 74709 447500 593937 947743 964039 996639 1250582 1323439 1396814.

100 dol. — 7044 10841 15544 19274 37777 66538 68325 77443 88262 99596 114092 121523 130797 168698 180204 191690 197101 254059 307528 309160 309697 338113 359049 371761 375131 385450 391472 415934 436057 437212 437475 449550 450301 455740 465597 472270 474933 480867 482258 511931 515524 548502 556799 562350 564756 573351 579670 585654 591100 596486 611666 618360 628259 635541 638118 653376 662818 666972 671214 681001 685218 692948 699678 720195 722251 735487 736667 793313 808826 818581 830675 832265 837860 848022 856605 860521 870478 882326 903387 931957 953196 953464 961770 983629 993232 998897 1006958 1012465 1016974 1021293 1023331 1028663 1032550 1045749 1066999 1069157 1076428 1098691 1108731 1145534 1153247 1174332 1178964 1185374 1194625 1196413 1199643 1199762 1212372 1219533 1220982 1222533 1225977 1227596 1240092 1262911 1327082 1330501 1347599 1381829 1385745 1430414 1447719 1457456 1461785 1463450 1481740 1483677 1484428 1485179 1499265.

32796 77854 141955 154561 157196 169176 263154 265790 269946 270031 272714 311923 327929 334487 349060 392910 432806 457435 470980 476064 353092 564308 587637 593244 594879 607100 672592 700264 705871 722190 726428 730598 720873 740425 744061 784341 801098 812470 823308 839736 845171 875247 876628 890579 892442 899283 825429 954674 983809 987002 988978 992238 994247 1006392 1026123 1063372 1081595 1093342 1094049 1111994 1118120 1120968 1173538 1215206 1235706 1257659 1289519 1291746 1304337 1325500 1330190 1330337 1373985 1385051 1389888 1394350 1408658 1421964 1465819 1490978.

W dniu 1 b. m. wylosowano następujące dolarówki:

Dol. 12.000 padło na nr. 850560.

Po dol. 3.000 na n-ry: 3777771 1329952.

Po dol. 1,000 na nry: 1438881 481290 1284125 1317868 218399 1414763 1459996.

Po dol. 500 na nry: 1163553 16804 487443 567098 620074 1265718 1287658 408115 466446 632724.

Po dol. 100 na nry: 207895 476197 766278 100045 1219409 200976 89264 622282 213551 549186 1099199 850270 358429 772994 889947 814667 119575 118487 860292 11610171377623 3542 427530 472726 411954 1404844 1348055 488860562022 175661 428804 1395702 1491106 861403 1069160 995021 881095 394951 457369 973185 380782 720087 374831 1054692 654478 1372941 68278 851038 8384 153889 372772 188719 575063 575734 1353741 1027747 1218471 866430 1492235 492978 218276 619473 885019 1427495 361815 629931 384957 686002 231544 232283 688877 1237075 1302538 846027 1382328.

ZE SPORTU

Wiadomości sportowe z Tarnowa

(—) Celem należytego przygotowania obchodu Święta Lag B'omer zawiązał się wspólny komitet złożony z delegatów Samsonu i Ż. M. S. Komitet pod przewodnictwem p. Fenichla ustalił szczegółowy program, na który składają się: Turniej szachowy, turniej tenisowy, zawody w siatkówkę, hazenę, międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Prócz tego odbędzie się bieg kolarski na trasie Tarnów—Wojnicz—Tarnów 25 km., dostępny dla klubów, zrzeszonych w W. Z. Makkabi, jakoteż defilada wszystkich organizacyj młodzieży żydowskiej. Program uzupełnią: Rewja żydowskiego skautu, pokaz sekcji ciężko atletycznej i pokaz lekcji gimnastyki Uroczystości zakończą się rozdaniem nagród i dancingiem.

W ramach uroczystości rozegrane zostaną zawody o mistrzostwo piłki nożnej między klubami Samson a Makkabi (Jasło).

W niedzielę 30 ub. m. odbył się IV. doroczny ogólnopolski bieg na przełaj o puhar wędrowny Starosty Marossanyego, urządzony przez sekcję lekkoatletyczną Samsonu. Trasę długości 3500 m przebiegło 12 zawodników. Do startu stanęli zawodnicy z Makkabi (Kraków), Sokół, Tempo, Metal i Samson. 1. miejsce zdobył Świątek (Sokół) w czasie 12,26,4 min. 2. Christ (Tempo), 3. Żmuda (Tempo), 4. Goldfinger (Makkabi) Zainteresowanie biegiem było znaczne, organizacja sprawna spoczywała w rękach kierownika p. Reicha. Na biegu byli obecni członkowie podokręgu L. A. pp. Mjr. Słomka, Wierzbanowski, Domański i Feldbaum.

Rozgrywki o tabelę w piłce nożnej są w pełnym toku. W trzeciej rundzie spotkali się Ż. M. S Jutrzenka, odnosząc sensacyjne zwycięstwo 3:1 (1:0) dla Ż. M S., Metal z Samsonem, który przegraną na korzyść pierwszego 3:1 stracił dalsze dwa punkty. Dotkliwą klęskę poniosła Gwiazda Stern w meczu z Tarnovią przegrywając w stosunku 13:0.

W klasie C uzyskała Lechja dwa punkty 3:0 w. o. wskutek niejawienia się Bar Kochby (Dębica).

Nie zjawił się również do turnieju eliminacyjnego o wejście do klasy A. zespół pingpongowy Hakoahu (Kraków), ustępując temsamem drużynie Ż. M. S. punkt (7:0) bez walki.

W święto robotnicze 1 Maja odbył się doroczny bieg uliczny zawodników klubów robotniczych.

Korty tenisowe zostały już oddane do użytku członków sekcji Samsonu, tudzież gości wprowadzonych. Jakkolwiek pogoda niestała, jednakże sprowadził biały sport już w pierwszych dniach liczny zastęp amatorów, wskutek niskich cen abonamentowych i znakomitego terenu gry Wkrótce uruchomiony zostanie trzeci reprezentacyjny kort, częściowo już wynajęty. Z. F.

---

§ **SEKCJA MOTOCYKLOWA ŻKS MAKKABI KRAKÓW** brała udział w obchodzie uroczystym 3-go Maja w szeregach oddziałów Krak. Związku Motocyklowego na zaproszenie oficjalne Związku Strzeleckiego. Motocykliści Makkabi krakowskiej w liczbie 13-tu defilowali bardzo pięknie w kostjumach biało-niebieskich ze sztandarem klubowym z napisem hebrajskim. Pierwszy występ Makkabi w barwach narodowo-żydowskich w oficjalnej uroczystości państwowej był wielce udany i wywołał powszechnie dobre wrażenie.

Puhar Davisa

(:) **TERMINARZ ROZGRYWEK I RUNDY O PUHAR DAVISA** przedstawią się następująco: Belgja—Austrja 6—8 maja w Brukseli, Italja—Jugosławja 4—6 maja we Florencji. Niemcy—Egipt 5—7 maja w Wiesbaden, **Holandja—Polska 5—7 maja w Hadze**, Danja—Irlandja 6—8 maja w Kopenhadze. Węgry—Japonja 5—7 maja w Budapeszcie. W drugiej rundzie grają u góry tabeli Rumunja—Grecja Czechosłowacja—Monaco 15—17 maja w Pradze Finlandja—Anglja, następnie zwycięscy pierwsze rundy w kolejności. wreszcie Norwegja — Australja 19—21 maja w Oslo i Szwajcarja—Połudn. Afryka 19—21 maja w Bazylei.

Dzień PZPN-u

(:) **PROGRAM DNIA PZPN 7 MAJA** ustalony został następująco: w Katowicach Północ—Południe o puhar dr. Cetnarowskiego, **w Krakowie Kraków—Śląsk,** w Sosnowcu Śląsk—Zagłębie w Częstochowie Zagłębie—Częstochowa, w Radomiu Radom kmb. drużyna warszawska w Lublinie repr. Lubl na — 22 pp., w Wilnie w Bydgoszczy, Toruniu we Lwowie — mecze drużyn lokalnych, w Poznaniu Warta—repr. kl. A, w Warszawie Gwiazda—Makkabi i Warszawa — Lwów, w Łodzi Hakoah—ŁTSG i ŁKS — Turyści.

SKŁAD REPREZENTACYJNEJ DRUŻYNY POŁUDNIA NA ZAWODY Z PÓŁNOCĄ w dniu 7 bm. ustalony został następująco: Otfinowski (Crac.). Pychowski (Wisła), Pająk (Cracovia), Kotlarczyk II. i I. (Wisła), Korzycki, Urban (Ruch), Kossok (Crac.), Smoczek (Garb.), Gemza. Włodarz (Ruch) Rezerwowi: Albański (Pogoń), Lasota, Wadas, Dziwisz, Badura i Buchwald (Ruch).

(:) **REPREZENTACYJNA DRUŻYNA KRAKOWA WYSTĄPI PRZECIW ŚLĄSKOWI** w składzie: Szumiec, Konkiewicz, Bill, Seichter, Wilczkiewicz Jezierski, Riesner, Malczyk, Artur, Pazurek, Bator. Rezerwowi: Kiliński, Kasina II., Nagraba, Bajorek, Gamaj, Kisieliński.

WAŻNIEJSZE WYNIKI PIŁKARSKIE.

Praga. Vienna—DFC 3:1. **Wiedeń.** Hakoah—BAC 4:0, Sportklub—Hask Zagrzeb 2:1, **Warszawa.** Polonja—Makkabi 3:0, Gwiazda—Sarmata 3:0, Warszawianka rez. — AZS 3:1. Świt—Legja rez. 1:1. **Łódź.** ŁTSG—Widzew 3:0. Strzelecki—Makabi 4:0, WKS—ŁKS rez. 3:0, Turyści—Hakoah 2:1. **Wilno.** Ognisko—ŻAKS 3:2. WKS—Makkabi 3:1. **Chrzanów.** Fablok—Korona Kraków 1:1. **Lwów.** Lechja—Ukraina 5:1. Ognisko—Hasmonea 2:2.

Prof. Jan Weyssenhoff, znany działacz i sportsmen, dawniej zasłużony organizator i zawodnik w Krakowie, od szeregu lat bawiący we Wilnie, zlikwidował tamże swój sklep sportowy i wyjechał na kilka miesięcy do Szwajcarji w celach naukowych.

W IV. kobiecych mistrzostwach szermierczych Polski, odbytych onegdaj w Katowicach zdobyła mistrzostwa we florecie Rowecka (AZS Poznań).

Kluk, znany tyczkarz Pogoni lwowskiej, przebywający obecnie stale w Warszawie, wstąpił do tamtejszej Legji.

Bela v. Kehrling, znany mistrz tennisowy Węgier, otrzymał od Związku Tennis. Węg. tytuł dożywotniego mistrza Węgier z okazji 25-lecia działalności sportowej. Ponadto Kehrling i Gabrowitz otrzymali złote medale za wyniki międzynarodowe.

Japonja—Austrja mecz tennisowy we Wiedniu wygrali Japończycy 5:3 p.

Dwa nowe rekordy pływackie świata notują ostatnio kroniki sportowe. Dunka **Jacobsen** uzyskała w Kopenhadze na 100 mtr dowolnym 1.25.8 min., zaś Holenderka **Kastein** zdobyła w Amsterdamie wynik 6.29 min. na 400 mtr klasycznym.

Hampson, mistrz olimpiński Anglji na 800 mtr wycofuje się ze sportu.

Waterpoliści węgierscy zwyciężają w Niemczech bez przerwy w Monachjum 8:1, w Augsburgu 9:4, połudn. Bawarję 11:0, w Ludwigsburgu 16:6.

Bł. p.

z Künstlerów

Rozalja Springerowa

zmarła dnia 3-go maja 1933 w Jaśle, przeżywszy lat 67, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Mąż, synowie, synowe wnuki i wnuczki.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z EKRANU

„Złote sidła"

(Kinoteatr „Apollo")

(j) Zaczyna się ten film od zbieracza śmieci, a zaraz potem otrzymujemy cały szereg obrazków z życia gnijącej burżuazji. Lubitsch jest zbyt wnikliwym reżyserem, by przepoić swój film tendencją chciał nam dać raczej komedję satyryczną, ale ta satyra nie jest pozbawiona głębszego znaczenia. Poznajemy świat hochsztaplerów i szczurów hotelowych, ale granica między światem „górnych dziesięciu tysięcy" a tym właśnie półświatkiem zupełnie się zaciera Piękna dama, właścicielka wielkiego koncernu przemysłowego, pokochała złodzieja hotelowego i chętnieby tę sielankę urzeczywistniła, ale boi się policji, która mogłaby wkroczyć. Można nawet śmiało powiedzieć, że główny bohater, który jest wytwornym złodziejem hotelowy, cieszy się sympatją reżysera, który przeciwstawia mu poważanego dyrektora koncernu, od lat okradającego swe przedsiębiorstwo.

Porzućmy jednak ten teren dygresji polityczno-obyczajowej natury, bo uwagę naszą przykuwa reżyserja Lubitscha, który nigdy nie był tylko wirtuozem à la Sternberg, ale zawsze był szczerym i rzetelnym twórcą filmowym. Lubitsch i w tym obrazie nie daje nam teatru, lecz przedewszystkiem film, w którym djalog jest doprowadzony do minimum, stanowiąc niejako akompanjament strony wizualnej. Świetne są fotografje doskonały montaż, a gra aktorów nie stoi pod znakiem gwiazd, lecz jest przedewszystkiem grą zespołowa Tylko jeszcze jednego znamy reżysera, którego porównać można z Lubitschem, a jest nim Rene Cliar. **Moassl.**

RADJO

SOBOTA, 6 MAJA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 11,57 Sygnał, hejnał, 12,10 Płyty, 13,10 Komunikat meteorologiczny, 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa, 15,10 Komunikat eksportowy i gospodarczy, 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — red. I. Targ, 15,35 Słuchowisko dla dzieci: „Podwórzaki" 16 Hejnał i pieśni majowe, 16.20 Płyty, 16,40 „Bronisław Piłsudski na Sachalinie i w Japonji" — p. W Malinowski, 17 Płyty, 17,35 Wiadomości bieżące, 17,40 Odczyt aktualny, 18 Nabożeństwo majowe, 19 „Przegląd polityki zagran. ub. tygodnia" — dr. J. Reguła, 19,15 Rozmaitości, komunikaty, 19,30 „Na widnokręgu", 19,45 Dziennik prasowy, 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot, A. Szlemińska (sopr.), L. Urstein (akomp.): Ogiński, Kurpiński, A. Kitschmann, Ketelbey, Dworzak, Armandola, Glinka, Suppe, Czajkowski, Namysłowski. W przerwie: wiadomości sportowe, dziennik prasowy, 22,05 Koncert Chopinowski w wyk J. Turczyńskiego. 22,40 Feljeton: „Wiosna w Polsce" — p. Fr. Szyfmanówna, 22.55 Komunikat meteorologiczny i policyjny, 23—24 Muzyka lekka i taneczna, o 23.30 Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej, 24 Hejnał.

Warszawa (1411,8) 11.40—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze" — p J Płatek. 19.30—24 p Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—17 p. Kraków, 17 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci, 17,40—19 p. Kraków, 19 Rozmaitości, 19,15 „Dwa loty do stratosfery" — inż. St Micewicz, 19,30—24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,40—16 p. Kraków, 16 Audycja dla chorych, 16,40—19 p. Kraków, 19 Audycja poetycka H. Balka, 19,15—23 p. Kraków, 23 **Koncert** Lwowskiego Koła Mandolinistów „Elektra".

Medjolan (331,4) 20,45 „Wiktorja i jej huzar" — operetka Abrahama.

Rzym (441,2) 13, 17,30 Koncerty, 20,15 Śpiew, 20,45 Opera.

Praga (488,6) 6,35, 10,10, 12,30, 16,10 Muzyka, śpiew, 19,25 Utwory altówkowe, 20 „Boccaccio" — operetka Suppe'go, 22,45 Muzyka lekka.

Wiedeń (518.1) 11.30 Kapela, 15,15 Utwory Beethovena. 16,35 Koncert ork. mandolin. 17,20 Pieśni i tańce plemienia Maori (odczyt i płyty), 17,50 Kapela, 20 „Der unsterbliche Lump" — operetka Eyslera, 22,15 Muzyka taneczna.

UŚMIECHNIJ SIĘ

PAPA

(—) Ojciec:

— Powiedzcie mi teraz, dzieci, kto w ubiegłym miesiącu był najgrzeczniejszy, kto słuchał mamy?

Karolek:

— Ty, tatusiu! (Journal).

FILOZOF.

(—) Jasio przed klatką ze słoniem:

— Tatusiu, taka gruba skóra przydałaby się nam obu, tobie dla mamy — a mnie dla nauczyciela (Tit- Bits).

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensionatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK“ W ZAKOPANEM
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT“ W RABCE.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA“ I „ARKADJA“ W SZCZAWNICY.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA“ W KRYNICY.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik“ (I. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym cdopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości o którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 czerwca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika“, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłosz. w numerze z dnia następnego.

Od naszych korespondentów

Z Rzeszowa

(—) **ZJAZD OKRĘGOWY ZWIĄZKU „FRAJHAJT“.** Ostatnio odbył się tu dwudniowy zjazd okręgowy związku młodzieży robotniczej „Frajhajt“, w którym uczestniczyło około 200 delegatów i członków tegoż związku z Dębicy, Jarosławia, Leska, Łańcuta, Mielca, Rudnika i Rzeszowa, a m. in. delegat komitetu rejonowego p. Freiberg z Krakowa. Po otwarciu zjazdu przez p. Schächtera i powitaniach różnych organizacyj nastąpiły obrady nad aktualnemi kwestjami organizacyjnemi, emigracji palestyńskiej itp.

(—) **AKCJA SZEKLOWA** jest prowadzona intensywnie przez wszystkie ugrupowania sjonskie, głównie przez ogólnych- sjonistów. Połowa kontyngentu została już przekroczona, a kontyngent 1,000 szekli zostanie niewątpliwie przekroczony. Szekle są też do nabycia w księgarni p. S. Trinka.

WYSTĘP TRUPY HARTA. W sobotę 6 bm. o 8. wiecz. w Żyd. Domu Ludowym zespół artystyczny pod kier. p. Harta odegra komedję pt. „Bandyta gentleman“.

ARESZTOWANIE „HANDLARZY ZIÓŁ LECZNICZYCH“. W Rzeszowie i okolicy odwiedzali licznych mieszkańców dwaj „handlarze“ Józef Jakubiec i Agata Fränkel, którzy oferowali „zioła lecznicze“ po różnych cenach, pobierali zaliczki a owe zioła mieli dostarczyć później a to imieniem rzekomo istniejącej firmy na Górnym Śląsku „Inhalatorjum Górnośląskiego“. W międzyczasie aresztowano tych „handlarzy“, gdyż okazało się, że oszukują ludzi, wyłudzając od łatwowiernych zaliczki, na zioła, których nigdy nie mieli oczywiście dostarczyć.

ZE SPORTU. „Resovia“ (Rzeszów)—Hasmonea (Lwów) 2:1 (2:0), zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A. tutejszego podokręgu, przyniosły nieoczekiwane zwycięstwo rzeszowskiej drużynie.

Z Dębicy

(—) **DOROCZNE ZGROMADZENIE SZEKLOWCÓW OGÓLNO- SJOŃSKICH.** W ostatnim dniu świąt Pesach odbyło się u nas doroczne zebranie Organizacji Sjońskiej z udziałem delegata Egzekutywy tow. A. Hoffstattera, który wygłosił obszerny referat n. t. „Ogólny sjonizm, a odbudowa Palestyny“. Po zagajeniu zgromadzenia przez przew. tow. I. Widerspana złożyli poszczególni referenci swoje sprawozdania: akcje polityczne i Keren Hajesod — tow. I. Widerspan, Keren Kajemet — tow. B. Taubówna, Szekle — tow. H. Grünówna, podatek partyjny i legitymacje — tow. G. Olingżanka, oraz sprawozdanie ogólne — tow. M. Hacke. Po sprawozdaniach i referacie tow. Hoffstattera uchwalono absolutorjum dla ustępującego Komitetu Lokalnego, poczem wybrano nowy Komitet, który ukonstytuował się następująco: I. Widerspan — prezes, H. Grünówna i A. Taub (sen.) — zastępcy przew. i M. Hacke — sekretarz. Poszczególne resorty objęli: Keren Kajemet — B. Taubówna, Keren Hajesod — I. Widerspan, M. Stieglitz i A. Liebenheimer, szekla — H. Grünówna, podat. partyjny — G. Olingżanka, Ezra — Ch. Brennerówna, sport — J. Kranz, ref. młodzieży i organizacyjny — M. Hacke, ref. kulturalny — A. Taub (sen.); bez resortów: S. Sonner, B. Strassbergowa, A. Taubówna, A. Taub (jun.) i A. Zeisler.

WALNE ZGROMADZENIE SZKOŁY HEBR. Ostatnio odbyło się również Walne Zgromadzenie członków Stow. Szkoły hebrajskiej. Nowowybrany Wydział ukonstytuował się następująco: p. M. Stieglitz — prezes, p. A. Taub — zast. prezesa, p. B. Fett — sekretarz i p. E. Schaehne — skarbnik. Nowy Wydział postawił sobie za zadanie przeprowadzenie akcji, zmierzającej do podwojenia liczby uczniów szkoły.

AKCJĘ SZEKLOWĄ prowadzi się w roku bieżącym bardzo intensywnie, a są widoki znacznego przekroczenia nałożonego kontyngentu.

ALIJA DO PALESTYNY. Do Palestyny wyjechał z naszego miasta tow. A. Haber, długoletni działacz sjonistyczny, zwłaszcza na polu odrodzenia języka hebrajskiego. Z inicjatywy Wydziału szkoły hebrajskiej odbyło się uroczyste zebranie, na którem przedstawiciele organizacyj miejscowych serdecznie żegnali wyjeżdżającego towarzysza.

ZJAZD ORG. „HASZOMER HADATI“. Jak już doniósł „N. Dz.“, odbył się onegdaj w Dębicy Zjazd org. „Haszomer Hadati“. Wieczorem tego dnia wygłosił p. rab. Halpern, który brał udział w Zjeździe, referat w bet-hamidraszu.

PLUGA HACHSZARY „GORDONJI“. Zorganizowano w naszem mieście plugę hachszary „Gordonji“. Pluga liczy około 20 członków, zajętych przy różnych pracach w mieście. (h.)

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **UROCZYSTOŚCI 3-MAJOWE.** Jak corocznie Bielsko- Biała święto 3 maja święciły der uroczyście. Przedpołudniem odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. W synagodze bielskiej wygłosił okolicznościowe kazanie **prof. Dr. Zipper**, w synagodze bialskiej rabin Dr. Hirschfeld, w synagodze ortodoksyjnej asesor rabinacki **Stern.** Przed dowódcą 21-ej dywizji górskiej, **gen. Przeździeckim** odbyła się defilada wojska, oddziałów P. W., młodzieży szkolnej i innych organizacyj, m. in. silnego oddziału tut. **„Makkabi“.** Wieczorem w Teatrze Miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie opery ludowej „Krakowiacy i górale“.

(—) **Z ŻYCIA ORGANIZACJI.** Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie nowego, 3-pokojowego lokalu org. sjonistów- rewizjonistów w Bielsku przy ul. Kolejowej 25. W obecności **rabina Dra Hirschfelda i rabina Halperna** z Krakowa odbyło się we wtorek uroczyste otwarcie nowej siedziby „Kibucu Mizrachi“ w Białej.

ZE SPORTU. Z okazji 3 maja sekcja tenisowa **ŻKS „Hakoah“** w Bielsku urządziła na swych kortach wielki propagandowy turniej tenisowy, z udziałem **Jadwigi Jędrzejowskiej,** mistrzyni polskiej, oraz **Tarłowskiego i Nawratila** z AZS Kraków. Impreza ta, będąca punktem kulminacyjnym tegorocznych uroczystości 3-majowych, wypadła nader udatnie. Rekordowa ilość publiczności przybyła na korty „Hakoahu“, jako też zaszczycili turniej swoją obecnością liczni reprezentanci władz rządowych, komunalnych i wojskowych z **gen. Przeździeckim** na czele. Z powodu braku odpowiedniej partnerki gra Jędrzejowskiej była więcej pokazową, lecz mimo to wprawiła publiczność w zachwyt. Odbyte w dniu 3 maja zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A podokręgu bielskiego miały następujące rezultaty: Sturm Bielsko—Biała- Lipnik 1:0 (1:0), Koszarawa Żywiec—Sportklub Bielsko 5:1 (3:1), Soła Oświęcim—Hakoah Bielsko 2:2 (2:0), RKS Czechowice—Czarni Oświęcim 1:0 (0:0), Grażyna Dziedzice—Soła Żywiec 2:2

TEATR ŻYDOWSKI W BIELSKU. Znany Łódzki Teatr Kameralny „Ararat“ (kierownik artystyczny **M. Broderson**), przybywa do Bielska na dwa występy, we wtorek i środę, 9 i 10 bm. o g. 8,30 w Teatrze Miejskim w Bielsku. Wystawione będą rewje „In Pinczew tugt szojn“, oraz „An oks far a groszn“. Bilety w cenach od zł. 0,49 do 3,99 już do nabycia w Biurze Komitetu Teatru Żyd. Bielsko, Kolejowa 19.

FESTIVAL MUZYCZNY DZIECI. Dziś o 8-mej wiecz. w sali gimnastycznej przy pl. Kościelnym w Bielsku trzeci wieczór festivalu muzycznego szkoły prof. Maxa. Wielki koncert symfoniczny. Jako soliści wystąpią dzieci Herbert Offner, Ilza Leimsner oraz mała Edyta Freudenreich, która odegra koncert Beethovena op. 15. W konkursie początkujących pierwsze miejsce zajęła Kathe Silbiger, drugie Hans Rieger. 3. Liese Steiner, 4. Rut Nichtenhauser, 5. Eryka Eisen.

Z ORG. JABNE. Dziś w sobotę o 5,30 popoł. ciąg dalszy cyklu referatów rab. Dra Hirschfelda o „Sentencjach Ojców w oświetleniu historycznem“. Sala Kahału w Białej.

W KINACH: Miejskie Bielsko: „Maski Dra Fu Manchu“ (Borys Karloff). Miejskie Biała: „Ekstaza“ (Hedy Kiesler). Apollo: **„Co może Paryż?“**

WIADOMOSCI Z KRAJU

Południowy post i modły dnia 8 bm

(;) Związek Rabinów w Polsce, rabinat warszawski i rabinat wileński proklamowały na poniedziałek dnia 8 bm. południowy post na intencję poprawy losu prześladowanych Żydów niemieckich.

Wobec tego, że w dniu tym właśnie odbywają się wybory nowego Prezydenta R. P. przez Zgromadzenie Narodowe, w synagogach i bóżnicach będą odprawione specjalne nabożeństwa za pomyślność Państwa Polskiego.

Echa aresztowania hitlerowskiego radnego w Łodzi

(;) W związku z aresztowaniem radnego niemieckiej socjalistycznej Partji Pracy w Łodzi, Gustawa Evalda, interwenjował u władz przedstawiciel tejże partji. Prokurator jednak oświadczył, że Evald nie może być wypuszczony za kaucją, aż do rozprawy.

Domorośli hitlerowcy w Krynicy

(;) Z Krynicy piszą nam: Dwaj urzędnicy tutejszej Komisji Zdrojowej, Pudło- Purzycki i Hipman napadli onegdaj na syna rabina, p. Chaima Braunfelda. Na krzyk bitego nadbiegła jego żona, usiłując go bronić. Wówczas napastnicy, podniósłszy duży kamień ze ziemi, grozili nim napadniętemu i jego żonie, wznosząc okrzyki „Heil Hitler!“

Ulotki antyżydowskie podczas pochodu 1-majowego

(;) W Warszawie w czasie pochodu 1-majowego frakcji rewolucyjnej PPS. w Alejach Jerozolimskich grupa nieznanych osób rozrzucała ulotki antyżydowskie, zwrócone do socjalistów Wynikło stąd zajście, przyczem aresztowany został młody bezrobotny, Józef Kryncewicz, który ulotki te rozrzucał. Kryncewicz przebywa w areszcie.

Umorzenie sprawy studenta Biedermana

(;) Po raz trzeci w sądzie grodzkim w Warszawie znalazła się sprawa studenta Biedermana, oskarżonego o pobicie kolporterów ulotek żydożerczych, zatytułowanych: „Nie kupuj u Żydów“ Biederman aresztowany został podczas zeszłorocznych zajść listopadowych i po dłuższym areszcie śledczym został wypuszczony.

Wobec stwierdzenia, że ulotki te były przez Kom. Rządu konfiskowane, obrońca wniósł o umorzenie postępowania, dowodząc, że w czynie Biedermana niema cech samowoli. Mimo sprzeciwu pokrzywdzonych sąd zgodnie ze stanowiskiem obrony, sprawę umorzył, przekazując ją Starostwu w tej części, która dotyczy zakłócenia spokoju publicznego.

Przywódcy młodzieży endeckiej napastnikami ulicznymi

(;) Onegdajszej nocy w Warszawie na ul. Twardej na Józefa Rotsztajna napadło kilkunastu podchmielonych osobników i dotkliwie go pobiło. W obronie napadniętego stanął przechodzący ulicą Eugenjusz Kamedulski, którego napastnicy również pobili. Na widok zbliżającego się policjanta wszyscy awanturnicy uciekli Udało się jednak czterech z pośród nich zatrzymać i odprowadzić do komisarjatu policji, gdzie wylegitymowano ich. Okazało się, że wszyscy są członkami ugrupowań „młodzieży wszechpolskiej“, wśród nich zaś znajdował się znany działacz endecki na terenie akademickim, publicysta „Gazety Warszawskiej“ i były redaktor „Akademika Polskiego“, Jan Mosdorf. Dalszymi zatrzymanymi okazali się: Janusz Biernacki aplikant sądowy, Władysław Hartkiewicz student Uniwersytetu, oraz Andrzej Świątkowski student Politechniki. Po pewnym czasie zatrzymanych zwolniono z komisarjatu. Staną oni przed sądem starościńskim. Świadkowie napadu zeznali, że Świątkowski uderzył Kamedulskiego rewolwerem.

Mistinguett występuje w Warszawie

Słynna gwiazda kabaretów paryskich Mistinguett przybyła do Warszawy na czele zespołu tanecznego „Casino de Paris“. Pierwszą czynnością p. Mistinguett było stanowcze zdementowanie pogłosek, jakoby liczyła ponad 60 lat i była babką W tym celu przywiozła z sobą metrykę, w której „stoi“ czarno na białem, że urodziła się w r. 1888, liczy zatem lat 45. Pozatem nie może być babką, gdyż nie jest nawet — matką.

* * *

(;) Gdy warszawski teatr Alhambra zaczął onegdaj zapełniać się publicznością, żądną ujrzenia słowika Paryża — Mistinguett, gdy rozległ się już dzwonek i przedstawienie miało się lada chwila rozpocząć, powstało nagle w kasie trwożne zamieszanie. Okazało się, że do teatru przybył komornik Barylski, aby z polecenia prezesa sądu położyć areszt na zebraną w kasie gotówkę, dla zaspokojenia pretensyj tria amerykańskich ekwilibrystów Geltnerów, którym teatr Alhambra winien był za występy 5 000 złotych.

Sprawa zakończyła się wreszcie kompromisowo. Komornik zabrał tylko 1.000 zł z kasy i zgodził się na propozycję impresarja Mistinguett, Ilji Mingina, który zobowiązał się wpłacać 500 złotych dziennie na pokrycie długu Geltnerom, poczem przedstawienie odbyło się bez dalszych przeszkód.

Lucyna Messal żąda emerytury

(;) Po przeszło 30-letniej pracy artystycznej, przeważnie na terenie Warszawy, znana diwa operetkowa, Lucyna Messal zwróciła się do Rady miejskiej o przyznanie jej emerytury. Lucyna Messal rozpoczęła karjerę artystyczną w r. 1894, gdy jako dziecko wstąpiła do baletu Opery Warszawskiej, gdzie pozostawała przez 10 lat, tj. do 1904 r., od 1909 do 1915 r. była etatową artystką b. teatrów rządowych.

Proces Hanki Ordonówny przed zakończeniem

(;) Warszawski sąd okręgowy rozpatrywał pretensje p. Hanki Ordonówny, figurującej na wokandzie sądowej pod prawdziwem nazwiskiem Pietruszyńskiej o 80 tys. zł tytułem odszkodowania od Sejmiku pow. warszawskiego za wypadek samochodowy na szosie wilanowskiej. Rozprawa obracała się głównie dokoła kwestji przyczyn wypadku. Gdy więc rzecznik p. Ordonówny adw. Beylin dowodził, że wypadek nastąpił wskutek wadliwości szosy, obrońca Sejmiku, adw. Koziołkiewicz, stał na stanowisku, że wypadek przypisać należy nieostrożności szofera artystki.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku za kilka dni.

Sprawa o szantaż telefoniczny

(;) W wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Warszawie znalazła się sprawa szantażu telefonicznego Hersza Tuchbanda, skazanego wyrokiem sądu grodzkiego na 1 rok aresztu i 1000 zł grzywny i żony jego skazanej na 1 miesiąc aresztu znane są kawały Tuchbanda, który znęcał się wprost nad kupcem Lurie i jego żoną, telefonując z żądaniem okupu 10000 zł po 160 razy dziennie nadsyłając do ich domu rozmaitych agentów, powodując wysyłanie pod ich adresem różnych towarów za zaliczeniem itp. Ponadto utrzymywał, że łączyły go zażyłe stosunki z panią Lurie. I na tę właśnie okoliczność powołano nowych świadków. To ciekawe jednak zagadnienie stosunków erotycznych Tuchband—pani Lurie nie zostało zbadane, gdyż po złożeniu zeznań przez parę świadków, rozprawa, wobec niestawienia się chorej pani Lurie, na wniosek obrony uległa odroczeniu.

Jeszcze jedna ofiara kryzysu

(;) U Pinchosa Goldflama, sprzedawcy sztucznych kwiatów w Warszawie mieszkał szwagier

RIWKA GURFEIN (Kibuc Karkur).

Strzyżenie owiec

(!) Fulu już od kilku dni jest zmieniony. Nawet swój apetyt stracił, nawet jeść zapomniał. A kto zna bliżej Fula, tego musi to niepokoić.

Fulu już od kilku dni jest zmieniony.

Sprowadził do kibucu wieczorem Araba. Arab zasiadł nie krępując się przy stole, obok naszych chłopców i dziewcząt. Kilku ludzi go bawi — błogosławią się gardłowemi dźwiękami. Fulu idzie do dyżurującej, prosi o coś „dobrego“ dla swego gościa, chce go uraczyć tak, aby go wprawić w dobry humor.

— To syn szeika, jedzie z nami kupować owce do Tul-Kerem — szepce uszczęśliwiony Fulu.

— A, owce! — Zagadka się wyjaśnia. — Czemu jednak ty nic nie jesz?

— Byłem u Araba, a gdy on mnie gościł rzekłem mu, że jadłem już w domu. Zresztą — nie myślę o tem.

— Oj, Fulu, Fulu!

*

A teraz wychodzi codziennie Fulu ze swą wiecznie uśmiechniętą twarzą na czele pokornego stada owiec — pierwszego żydowskiego stada w Szomronie — w pole. Cały dzień chodzi po polach i górach, a za nim dzwoniące, wełniste stado.

Jedna z owiec, Mirjam, jest jego ulubienicą. Przoduje owcom i gromadzi je, a one mile — bezmyślnie idą w jej ślady.

W ów wieczór, gdy na wieść, o przybyciu zakupionego stada zbiegł się cały kibuc z wyjątkiem tych co właśnie stali nago pod tuszem — jakkolwiek wielką była radość nas wszystkich — nie mogła ona iść w porównanie z tem, co czuł Fulu, który po kilku latach pracy osiągnął szczyt swoich marzeń — szczebel pasterza owiec.

A gdy pierwszy raz przyniósł z pola drobną owieczkę — zbiegł się powtórnie cały kibuc. Aksamitne stworzonko spoglądało na świat zdziwionemi ślepkami, nie rozumiejąc tych śmiejących się, rozradowanych ludzi.

I odtąd często przynosił Fulu z pola małe, zdziwione owieczki o bronzowych łatach na głowie i uszach. Skupiały się one w kącie „dir'u“ i cieszyły się tym niespodzianym światem i tem niespodzianem życiem, które przypadło im w udziale. W Purim zaś udały się nasze dzieci do „moszawa“ na zabawę, przebrane za owieczki.

* * *

Było cicho w kibucowej jadalni owego wieczoru. Nikogo nie brakowało z ludzi, nikt nie pozostał zatopiony nad książką lub śpiący po pracy dnia.

Wszyscyśmy byli razem. A przy jednym stole siedzieli goście, rodzice dwojga z naszych ludzi którzy z tak bardzo dalekiej Polski przybyli odwiedzić dzieci. Siedziały dwie matki o poważnych, dobrych twarzach i jeden ojciec, mądry i uparty Żyd, którym szczyci się Żydostwo.

Może niejednemu z nas było smutno w ów świąteczny wieczór, gdy przy naszych stołach zasiedli rodzice naszych towarzyszy. Może myśl niejednego z nas odbiegła het daleko, pognana tęsknotą, do innego, trochę osieroconego stołu, gdzie inni rodzice, inna Matka i Ojciec, spożywali świąteczną macę. Może na chwilę zabolało serce. Może...

A po kolacji nasz mądry, dostojny gość, począł mówić. Powoli łamał słowa, miażdżył je i podawał swym przepięknym, melodyjnym głosem:

— Nie jesteście więcej pokoleniem buntowników. Wasi Rodzice i cały świat żydowski błogosławi wasz bunt, który wskazał drogę. Bo to jest jedyna dla żydostwa droga, poza którą niema innej.

— W dużo miasteczkach Polski gotują się dziesiątki młodzieży, wśród bardzo ciężkich warunków

jego 50-letni agent handlowy Szaja vel Stanisław Prechner wraz z żoną i dziećmi. Onegdaj Prechner wyszedł na klatkę schodową 3 piętra i wyskoczył na bruk podwórza. Desperat doznał pęknięcia czaszki i zmarł na miejscu. Przyczyną rozpaczliwego kroku — ciężki stan materjalny i rozstrój nerwowy.

Aresztowanie aferzysty bankowego

(;) Z rozkazu sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi w Warszawie osadzony został w więzieniu na Pawiaku znany bankowiec dr. Klaudjusz Żylski, dyrektor katowickiego oddziału Deutsche Bank u. Disconto- Geselschaft, który oskarżony jest o udział w wielkiej aferze bankowej na szkodę stoczni w Gdańsku. Wskutek oszukańczych manipulacyj, które polegały na fikcyjnych gwarancjach bankowych, stocznia i inne firmy przemysłowe poniosły straty w wysokości około pół miljona złotych. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły tej afery trzymane są w tajemnicy.

Spadek liczby samochodów w Polsce

Kryzys i fundusz drogowy „stawiają nas na nogi.

Urzędowa statystyka na dz. 1 stycznia rb. wykazuje dalszy spadek ilości samochodów wszystkich kategoryj w Polsce.

Podczas gdy w styczniu 1931 r. statystyka wykazała w Polsce 38.760 samochodów, w dwa lata później było ich już tylko 25,268. a zatem spadek wynosił 13,500 tj. przeszło 50 proc. Szczególnie duży jest spadek ilości samochodów osobowych (z 19,900 w dn. 1 stycznia 1931 r. do 11.672 w dniu 1 stycznia 1933 r.) Mniejszy jest spadek liczby samochodów ciężarowych (z 7,440 do 5.623) oraz autobusów (z 4.283 do 2.545). Silnie spadła też ilość dorożek samochodowych.

W ostatniem półroczu nie we wszystkich województwach spadek ilości samochodów był równomierny. W dwóch województwach zaznaczył się nawet wzrost, a to w białostockiem — 11 proc. i w kieleckiem — 8,3 procent. W innych woj. nastąpiło zmniejszenie się ilości samochodów, największe w woj. stanisławowskiem (31 proc.) i poleskiem (22 proc.).

Dziennikarska fantazja słynnej lotniczki i — co z tego wynikło

(:) Jak w swoim czasie donieśliśmy, znana lotniczka angielska, Amy Mollison (Johnson), umieściła w gazecie londyńskiej „Sunday Dipatch“ artykuł pt. „Moja najgorsza przygoda“, w którym, wspominając swe lądowanie w Polsce w 1931 r., pozwoliła sobie na tendencyjne i krzywdzące przedstawienie stosunków w Polsce. Na skutek interwencji Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej p. Mollison przysłała Aeroklubowi R. P. list z wyjaśnieniami i wyrazami ubolewania, do zego przyłączył się również Aeroklub Wielkiej Brytanji w specjalnym liście, wystosowanym do Aeroklubu R. P. Prócz tego poważne czasopismo londynskie, „Aeroplane“, w dwóch kolejnych numerach postarało się dać bezstronne świadectwo prawdzie. P. Mollison twierdzi, że sprawa nie została jeszcze zlikwidowana, mimo listu z przeproszeniami, wystosowanego przez lotniczkę do Aeroklubu Polskiego. Wznowił ją obecnie angielski Royal Aeroklub, wystosowując do Amy Johnson bardzo ostry list. Royal Aeroklub czyni wyłącznie Amy Mollison odpowiedzialną za jej artykuł, uważając wyjaśnienia jej za niewystarczające i podkreślając, że obowiązkiem jej było poczynić niezbędne kroki, aby uniknąć obrazających Polskę wynurzeń.

Wznowieniem tej sprawy Amy Mollison poczuła się bardzo dotknięta. Wystosowała ona już jeden list z przeproszeniem i obecnie wystąpienie Aeroklubu Królewskiego Anglji uważa za nierycerskie i nieetyczne tembardziej, że korespondencję z nią ogłoszono bez jej zezwolenia.

Za swą żoną ujął się również głośny lotnik angielski James Mollison, protestując przeciwko wystąpieniu Aeroklubu i nazywając list wystosowany do Amy, obrazą.

KOMUNIKATY

— (:) BNEJ SJON. Dziś, o godz. 3.30 pop. spacer organizacyjny z pogadanką. Punkt zborny przed parkiem dra Jordana.

— (:) BRITH TRUMPELDOR, Starowiślna 68. Dziś, o godz. 3 popoł. zbiórka gniazda.

— (:) „BRITH TRUMPELDOR“ Krzeszowice. Dziś, o godz. 2.30 pop. raport gniazda.

— (:) „BAR KADIMAH“. Dziś, o godz. 5-tej pop. buda z referatem Bb. Fx. Oskara Nadla n. t. „Aktualja sjonistyczne“. Po budzie, o godz. 6 B. C.

— (:) CEJREI MIZRACHI, Dietla 11. Dziś, o go dzinie 3 plenarne zebranie z udziałem reprezentanta „Hapoel Hamizrachi“ z Jerozolimy tow. J. Gardiego, o godz. 5 „Mesibath Oneg Szabat“.

— (:) CZARNA KAWA—DANCING w Domu Artystów, pl. św. Ducha 5. w niedzielę 7 bm., o go dzinie 8 wiecz. „Atrakcje Jacka“.

— (:) HASZOMER HADATI. Dziś prowadzi pogadankę na kibucu-machszirim delegat Hapoel Hamizrach iz Erec J. Gardi nt. „Położenie naszego ruchu w Erec“.

— (:) „HATCHIJA“ (Kalwaryjska 18). Dziś, o go dzinie 3 pop. plenarne zebranie połączone z pożegnaniem chaluców, wyjeżdżających na chachszarę.

— (:) MASADA. Dziś, godz. 7 rano zebranie członków w lokalu Przedświtu Haszacharu. O godzinie 3 wycieczka organizacyjna do Lasku Wolskiego. Zbiórka pod parkiem Jordana.

— (:) MŁODE WIZO. Dziś, o godz. 2.30 popoł. plenarne zebranie z referatem dra Schaechtera nt. Sjonizm w nowej fazie swojego rozwoju.

— (:) WYDZIAŁ KOŁA SENJORÓW „AKIBY“ wzywa członków do uczestniczenia w złocie „Akiby“, jakoteż w uroczystościach ze złotem związanych. Informacyj udziela sekretarjat zlotu w lokalu, ul. Stradom 15.

— „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“ Józefa Sarego 7. Dziś, godz. 4 pop. referat dra Damma nt. „Walka o państwo żydowskie“.

— (:) S. P. P. HITACHDUT (ul. Halicka) róg Miodowej) „Hitleryzm a odpowiedź żydowska“. Na ten temat wygłosi referat tow. dr. G. A. Terlo dziś, w sobotę, o 3 popoł. Goście mile widziani.

— (:) UNJA SJONISTÓW REWIZJONISTÓW. Jutro, o godz. 11 przedpoł. w lokalu Sebastjana 33 zebranie kierowników i referentów szeklowych.

---

do pójścia w wasze ślady.

— A i wasi Rodzice dobijają się o certyfikaty...

Gdy nasz drogi gość, mądry i uparty Żyd, którym szczyci się całe Żydostwo, przestał mówić — stał się wielu z nas bardzo bliskim.

*

Owcom już jest gorąco. Dźwigać w palestyńskie południe takie włochate futro — dopiero w Pesach jest strzyżenie owiec. A tymczasem dyszą one ciężko — kryją głowy jedna za drugą — tak że całe stado to jeden bezgłowy grzbiet o wełnistem futrze.

*

Stanęło zielone ogrodzenie w podwórzu. Zaproszono całe osiedle i zjechali się też rozmaici goście. by uczcić naszego Gościa.

Zapłonęły wieczorem smolne pochodnie, rozległy się głośne wystrzały i Fulu ostrzygł na podwyższeniu pierwszą owcę, leżącą w milczeniu. A wokoł dużo, duże ludzi. I dużo młodej, rwącej radości. Pierwsze święto strzyżenia owiec. żydowskich owiec. w Szomronie. w kibucu.

Któż nie widział ogromnego koła hory, niezrównanej naszej hory, niezbędnej w dniu wesela i radości — tańczonej w ów wieczór wokół płonącego w podwórzu ognia? I było dwu takich, którzy wyrzekli się tańczenia, by pilnować płonącego w środku ognia i ściągać dlań drwa. To należy umieć ocenić.

A po kolacji były znów tańce. Płynęła pieśń z młodych piersi i rwały się młode serca, niespokojne, z nieokiełzanej radości. A nogi waliły w podłogę, jakby chcąc zawalić świat i puchły ręce od bicia w takt.

Mówią ludzie, że już dawno nie było takiej hory w kibucu. Porwała naszych licznych gości ze sobą i cieszyli się oni wszyscy z nami tem dziwnem świętem, nowem u Żydów.

*

Nic nie pozostało tego wieczoru z produktów w spiżarni. Nasza „ekonomka“ pobiegła nad ranem zakupić nam coś na śniadanie.

A przez cały dzień snuli się ludzie zmęczeni i śpiący, nie mogąc doczekać się nocy.

TEATRY KINA

DWA POŻEGNALNE WYSTĘPY RACHEL HOLCER

Dziś w sobotę o godz. 8'45 wiecz. znakomita artystka Rachel Holcer wystąpi z wieczorem żywego słowa złożonym z najcenniejszych utworów literatury żydowskiej i polskiej. Ostatnie występy tej świetnej recytatorki pozostawiły silne wrażenie tak, że spodziewać się można iż jej wieczory w teatrze żydowskim zgromadzą liczną publiczność. Bilety w cenie od 1 zł 30 gr do 45 gr, od godz. 7-mej wiecz. przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem premjera współczesnej komedji francuskiego autora Marcelego Acharda, w przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego pt. „Spadł z księżyca“ („Jean de la lune“) w której rozpocznie nowy cykl gościnnych występów znakomity artysta Marjusz Maszyński. Nowość repertuaru krakowskiej sceny znajdzie przedstawicieli głównych ról w osobach pp.: Stanisław Kosteckiej iJózefa Karbowskiego, w dalszej obsadzie pp.: Beduarska, Zalewska, Zastrzeżyński. Nowość repertuaru naszej sceny zostanie powtórzona w niedzielę wieczorem. Jutro popołudniu po raz ostatni w sezonie komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak — a nie inaczej“, z gościnnym występem świetnego gościa.

— „ZEMSTA“ komedja Aleksandra Fredry ukaże się w poniedziałek na popołudniowem przedstawieniu dla szkół pozamiejscowych i Komitetów rodzicielskich.

— „KRAINA UŚMIECHU“ melodyjna operetta Franciszka Lehara dana będzie po raz ostatni w poniedziałek na przedstawieniu wieczornem.

— TEATR „BAGATELA“. Władysław Walter bezkonkurencyjny komik teatrów stołecznych wystąpi wkrótce dwa razy w „Bagateli“. Oprócz Waltera wystąpią znakomici artyści teatru „Morskie Oko“ — J. Bukojemska. B. Relska. K. Ostrowski, znakomity balet J. Klimaszewski i W. Miszczak.

— MIKOŁAJ ORŁOW — DZIŚ koncertuje o g. 8 wiecz. w sali Bolońskiego.

— ANIUTA WERA WACHSMANÓWNA urządza we wtorek dnia 9 bm o godz. 7'30 wieczór w sali Bolońskiego jedyny recital taneczny przy współudziale fenomenalnej 11-letniej tancerki Zusi Więcławówny, znanej z występów w wielu miastach w Polsce i zagranicą, oraz 9-letniej recytatorki Romusi Mamberówny.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Spadł księżyca (premjera).
Niedziela pop.: „Tak — a nie inaczej“; 8 wieczór: „Spadł z księżyca“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Wolne dusze“ i „Buster się żeni“.
APOLLO: „Złote sidła“ (Mirjam Hopkins).
ATLANTIC: „Jaka żona, taka noc“ (Lili Damita) oraz „Sewastopol“ (M. Hopkins i G. Bancroft)
BAGATELA: „Nieznany śpiewak“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Kapitan gwardji królewskiej“.
MUZEUM: „Upiór w operze“ (Lon Chaney).
PROMIEŃ: „Mata Hari“ (Greta Garbo, Ramon Novarro).
SŁOŃCE: „Śpiew — całus — dziewczyna“ (Gustaw Fröhlich).
SZTUKA: „Biała odaliska“ (Don Jose Mojica)
UCIECHA: „Pod Twoją Obroną“.
WANDA: „Jego ekscelencja subjekt“ (L. Bodo. M. Ćwiklińska).

(:) SEKCJA RYTMICZNO-PLASTYCZNA MAKKABI KRAKÓW urządza 14 bm. w teatrze Bagatela poranek popisów rytmiczno-plastycznych swych członków o godz. 11.30 przedpołudniem. Poranek zapowiada się pięknie kierownictwo bowiem Sekcji i popisu znajduje się w wytrawnych rękach p. Dusi Bürstenbinderówny.

(:) HIPPICY POLSCY uczestniczą po Nicei w konkursach w Rzymie, ale i tu nie odnoszą sukcesów, a tylko same klęski.

(:) POLSCY NARCIARZE odnieśli na wiosennych zawodach narciarskich Karpaten- Vereinu w Starolesnej (Czechosłowacja) sukcesy w biegach zjazdowych, zdobywając wszystkie pierwsze miejsca w klasie I. senjorów i junjorów.

(:) Dr. LEVALD, kierownik niemieckiego Urzędu WF ustąpił ze swego stanowiska z powodu obecnych stosunków w Niemczech. Levald jest prezesem Kom. Olimp. Niem.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 53	MAJ 6 SOBOTA 10 Ijar 5693	Zachód słońca 18 m. 49

Jutro otwarcie Wystawy Hirszenberga

Jutro w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 11-tej przed południem otworzy poseł dr. Ozjasz Thon wystawę pamiątkową z okazji 25-lecia śmierci błp. Samuela Hirszenberga urządzoną pod protektoratem Prezydjum Gminy Żydowskiej przez Zrzeszenie Żyd. Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie w Żydowskim Domu Akademickim, Przemyska 3.

W jednej z sal mieścić się będzie wystawa Jubileuszowa z okazji 60-lecia Abrahama Naumanna, który wystawia poraz pierwszy szereg portretów, ponadto zaś widoki z Wawelu, z Rabki, z Francji oraz szereg martwych natur.

Z krakowskiej Izby Notarjalnej

(!) W dniu 30 ub. m. odbyło się w Krakowie w lokalu Izby notarjalnej przy ul. Sławkowskiej Nr. 1, Zwyczajne doroczne Kollegjum notarjuszy i uzdolnionych do substytucji kandydatów notarjalnych okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie przy współudziale delegatów Izby lwowskiej, na którem dokonano wyborów Prezesa i Członków Izby na następne trzechlecie.

Wybrano: Prezesem Izby: Dra Stanisława Steina, notarjusza w Krakowie.

Członkami Izby, notarjuszy: Ludwika Summer Brasona z Krosna, Dra Stefana Breyera z Andrychowa, Dra Juljusza Dunikowskiego z Krakowa, Jana Grzybczyka ze Sokołowa, Ludwika Mleczkę ze Starego Sącza, Bogusława Pajora z Krakowa.

Zastępcami członków Izby notarjuszy: Adolfa Kisielewskiego z Dąbrowy, Dra Władysława Młynarskiego z Tyczyna, Michała Rzepeckiego z Zatora.

Członkami Komisji egzaminacyjnej notarjuszy: Dra Stanisława Steina z Krakowa, Karola Brauna z Wieliczki, Bogusława Pajora z Krakowa, Aleksandra Rybiańskiego z Muszyny.

Członkami Komisji rewizyjnej — notarjuszy: Ludwika Gołkowskiego z Żabna, Dra Józefa Popkiewicza ze Skawiny.

Weryfikatorami — notarjuszy: Stanisława Kuźniarskiego z Przeworska, Dra Zygmunta Więckowskiego z Pilzna.

Zamach samobójczy pod murem cmentarnym

(!) Nocy onegdajszej znaleziono młodą kobietę, leżącą w stanie nieprzytomnym pod murem cmentarza na Zwierzyńcu. Ponieważ nie dawała ona oznak życia, wezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził zamach samobójczy przez wypicie lyzolu. W stanie nieprzytomnym przewieziono desperatkę do szpitala.

Jak wykazały dochodzenia, jest to 27-letnia służąca, Franciszka Misior, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 7. Pozostawiła ona list, w którym nie wyjaśnia jednak przyczyny rozpaczliwego kroku.

*

(!) Do szpitala św. Łazarza przywieziono wczoraj 83-letniego Zygmunta Cholewę z Wieliczki, który w zamiarze samobójczym poranił się nożem w szyję. Stan jego jest poważny.

Strzelanina na Błoniach

(:) Onegdaj późnym wieczorem skradł nieznany osobnik z kawiarni „Mazurka“ na ul. Piastowskiej (obok Małych Błoń) płaszcz damski i kapelusz męski i począł z łupem swym uciekać. Pełniący tam służbę strażnik bezpieczeństwa rzucił się za nim w pościg, lecz wówczas uciekający odwrócił się i strzelił do strażnika z rewolweru. Kula przebiła mu czapkę na wylot. Strażnik oddał do uciekającego trzy strzały, które jednak chybiły. Uciekający zbiegł w ciemnościach w kierunku Woli Justowskiej, porzucając po drodze skradziony płaszcz i kapelusz.

Krwawa zabawa wiejska

(!) (rg) W sądzie krakowskim rozegrał się wczoraj epilog krwawej zabawy, jaka miała miejsce w dniu 7. stycznia b. r. w Pisarach k. Chrzanowa. — Przed trybunałem Sądu Okręgowego Karnego zasiadł na ławie oskarżonych 24-letni Bronisław Zwoliński, młynarz, oskarżony o usiłowane zabójstwo na osobie niejakiego Stanisława Kulki.

Jak wykazały dochodzenia, między Zwolińskim a Kulką dochodziło do ostrych starć na tle rywalizacji o dziewczynę. Na zabawie, krytycznego wieczoru, zjawił się Kulka i zaczepił Zwolińskiego, który dobył wówczas rewolweru i strzelił trzechkrotnie do przeciwnika, raniąc go w szyję, pierś i brzuch. Po siedmiotygodniowym pobycie w szpitalu Kulka powrócił do zdrowia i stanął wczoraj na rozprawie jako świadek.

Celem przesłuchania kilku świadków rozprawę odroczono do 17 bm.

Trybunałowi przewodniczył so. dr. Solecki, wotowali s. o. Zalipski i s. o. dr. Żmuda. Oskarżał prokurator dr Müller, bronił adw. dr. Pągowski.

—o-O-o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— ORYGINALNA WYSTAWA. Dnia 21 bm. urządzona zostanie staraniem Związku Strzeleckiego, oddział w Podgórzu, w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Lubicz pod protektoratem prezydenta miasta dr. M. Kaplickiego Wystawa kompozycyj kwiatowych pt. „Święto wiosny“. Bliższe szczegóły w afiszach.

— CENY NA TARGU w Krakowie były wczoraj następujące: mleko niezbierane litr 18—20 gr, śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, ser zwyczajny 1 kg. 60—80 gr, masło deserowe 3.40—3.60 zł, zwyczajne 2.80—3 zł, jaja świeże szt. 6— 7gr, jabłka kraj. 1 kg. 80—1.60 zł, ziemniaki 7—8 gr, buraki ćwkł. 15—20 gr, marchew 15—20 gr, cebula 20—25 gr, pietruszka stara 14—16 gr, seler 30—35 gr, włoszczyzna 20—25 gr, kury sztuka 2.50—4 zł, kurczęta para 3—6 zł, kaczka sztuka 3—4 zł, gęś 4—5 zł, indyk 12—16 zł, indyczka 7—9 zł, karp żywy 1 kg. 2.20—2.40 zł, szczupak 3.50—4 zł, łosoś 5.50—6 zł, lin 2—2.20 zł, brzany i leszcze 4—4.50 zł. wiślane drobne i średnie 1.40—1.80 zł.

— 6 MIESIĘCY ZA ZGWAŁCENIE. Przed trybunałem sądu okręgowego Karnego w Krakowie stanął wczoraj 31-letni Wincenty Klimczak z Smętkowa pow. Chrzanów, oskarżony o usiłowane zgwałcenie żony tamtejszego gospodarza Anny Kani. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Po przeprowadzonej rozprawie Klimczak został zasądzony na 6 miesięcy więzienia. Wykonanie kary zawieszono mu jednak na 2 lata. Trybunałowi przewodniczył so. dr. Solecki, oskarżał prokurator dr. Müller, bronił adw. dr Woźniakowski.

— WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj w południe wezwano pogotowie ratunkowe do Swoszowic, gdzie 47-letni Paweł Ruski, malarz uległ wypadkowi w czasie malowania wozu. Doznał on złamania nogi.

— PIJANY MALARZ. Michał Wiatrak (lat 27) malarz pokojowy zam. Ks. Józefa l. 41, przechodząc Al. Krasińskiego w stanie nietrzeźwym zasłabł i upadł na jezdnię. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go na stację pogotowia ratunkowego, gdzie przyprowadzono go do przytomności poczem odszedł do domu.

— OKRADŁ WYSTAWĘ. Wysocki Wiktor (lat 39) zam. w Grobli pow. Bochnia został aresztowany za kradzież z niezamkniętej wystawy Lazara Gleitzmana przy ul. Florjańskiej 23, 25 metrów jedwabiu wart. 125 zł. Materja została odebrana.

— ZA NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI aresztowano Majkę Edwarda (lat 29) robotnika zam. Pasterska 5, Pamułę Zygmunta (lat 30), robotnika zam. Opłotki 8, Kołodziejczyka Władysława (lat 24) robotnika zam. Miedziana 58 za niebezpieczne pogróżki oraz zmuszanie do zaprzestania pracy robotników pracujących przy budowie nowego domu przy ul. Pasterskiej 13. Powodem zajścia był fakt, iż pracujący tam robotnicy pochodzą z prowincji.

— SKORZYSTAŁ Z „TANIEGO TYGODNIA KSIĄŻKI“. Glass Naftali handlowiec zam. Starowiślna 44 został aresztowany za usiłowaną kradzież kwoty 20 zł w księgarni „LO“ przy ul. Podwale, w czasie natłoku publiczności w lokalu z powodu taniego tygodnia książki.

— ROWER ZMIENIŁ WŁAŚCICIELA. Suder Zygmunt zam. Kazim. Wielkiego l. 98 zgłosił do policji o kradzieży roweru wart. 360 zł, który to rower pozostawił bez opieki na ulicy Karmelickiej.

— KRADZIEŻ Z PRZEDPOKOJU. Henrich Władysław zam. Groble 8 zgłosił do policji ,że skradziono mu z niezamkniętego przedpokoju 3 płaszcze damskie wart. około 500 zł.

— INDYK DO ODEBRANIA. Nieznany osobnik na widok posterunkowego porzucił żywego indyka i zbiegł. Właściciel może się zgłosić w IV. Komisarjacie policji przy ul. Grodzkiej l. 65.

— PRZYRZEKŁ MAŁŻEŃSTWO I ZABRAŁ PIENIĄDZE. Bębno Paulina zam. ul. Sarego l. 2 zgłosiła do policji, że niejaki Stefan Kleczko zam. przy ul. Kurniki l. 3 wyłudził od niej pod przyrzeczeniem małżeństwa kwotę 1400 zł.

—o—

—o—

— ZEBRANIE TOWARZYSKIE ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO odbędzie się w niedzielę o godz. 9-tej wieczór. 2900kr

—o-O-o—

— (:) KOMISJA MŁODZIEŻY STAMSJOŃSKIEJ RESORT CHALUCOWY. Dziś, o godz. 7 wiecz. po siedzeniu kierowników plug chalucowych wszystkich stowarzyszeń starszej młodzieży. O godz. 8 zebranie członków plug chalucowych stow. starszej młodzieży w lokalu Heatid"u" ul. Józefa Sarego 7.

—oOo—

—o-O-o—

— (:) WYCIECZKA DC „DOMU JANA MATEJKI“ zorganizowana przez Żyd. Akad. Koło Mił. Kraj. odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. Zbiórka o godz. 12 w połud. przed gmachem ul. Florjańska. Jednodniowa wycieczka na Śląsk odbędzie się dnia 9 bm.

Powrót do Rapallo?

Moskwa, 5. 5. PAT. Korespondentom zagranicznym w Moskwie rozesłano następujący komunikat: Dnia 5 maja komisarz spraw zagranicznych Litwinow i ambasador Rzeszy w Moskwie v. Dircksen wymienili dokumenty ratyfikacyjne protokołu **o przedłużeniu traktatu berlińskiego z dnia 24. kwietnia 1926 r.**, podpisanego w Moskwie dnia 24. czerwca 1931 roku oraz sowiecko-niemieckiej umowy koncyljacyjnej z dnia 21. stycznia 1929.

Komunikat głosi dalej: W interesie obustronnych stosunków oraz powszechnego pokoju należy ze szczególną satysfakcją skonstatować, że **traktat berliński, stanowiący wraz z traktatem w Rapallo podstawy stosunków sowiecko-niemieckich, skutek wymiany dokumentów ratyfikacyjnych obecnie ponownie nabiera mocy prawnej.**

Do komunikatu załączony jest protokuł z 24 czerwca 1931. Należy zaznaczyć, że inicjatywa ratyfikacji wyszła tym razem ze strony niemieckiej. Nie bacząc na dokonaną wczoraj ratyfikację, ton dzisiejszej prasy wobec Niemiec nie uległ złagodzeniu.

Roosevelt zaleca podwyżkę płac robotniczych

(!) **Waszyngton, 5. 5. (R).** Prezydent Roosevelt wygłosił na dorocznem zebraniu amerykańskiej Izby handlowej **z wielkiem naprężeniem oczekiwaną mowę**, w której poruszył problemy gospodarcze Stanów Zjednoczonych.

Wskazał on na dotychczasowe wysiłki, jakie podjęte zostały celem ożywienia handlu i złagodzenia klęski bezrobocia, poczem podkreślił konieczność wywierania na pracodawców nacisku, aby **zaniechali zgubnej taktyki obniżania zarobków**, lecz raczej bezzwłocznie porozumieli się **w sprawie podwyżki płac, aby przez to podnieść stopę życiową robotnika.** Rząd amerykański poprze wszelkie wysiłki, zmierzające do zapobieżenia nadprodukcji. jak również do uniemożliwienia **w przyszłości wypłacania robotnikom zarobków głodowych.**

Dalej rząd będzie dążył do poprawy sytuacji życiowej robotników przez **usunięcie stosunków pracy które prowadzą do wyzysku robotnika i nie odpowiadają nowoczesnej polityce społecznej.**

Tajny układ „walutowy"

(!) Londyn, 5. 5. (K). „Financial News" pisze, że sfery finansowe Anglji sądzą, iż między prezydentem Rooseveltem a premjerem MacDonaldem zawarty został **tajny układ, w którym zobowiązują się do nieinterwencji na rzecz waluty państwa drugiego.**

Wedle tego Anglja nie powinna oddziaływać na zwyżkę dolara a Stany Zjednoczone na zwyżkę kursu funta angielskiego.

Herriot zadowolony z wyniku rozmów waszyngtońskich

(!) Paryż, 5. 5. (B) „Petit Parisien" przynosi dziś wywiad swego korespondenta z pokładu „Ile de France" z Herriotem na temat jego wizyty w Waszyngtonie. W rozmowach z prezydentem Rooseveltem — oświadczył Herriot — poruszono szereg problemów, a przedewszystkiem **kwestję bezpieczeństwa. Najważniejszy cel został osiągnięty: Stany Zjednoczone zrozumiały niebezpieczną sytuację Francji i z największem zrozumieniem sprawy zajęły stanowisko, odpowiadające interesom Francji.** Jestem zadowolony, że prezyd. Roosevelt tak zdecydowanie wypowiedział się za kontrolą rozbrojenia, oraz **międzynarodową interwencję** na rzecz **państwa zaczepnego.** Opracowany przez niego plan porzucenia neutralności w wypadku, gdyby jakiekolwiek państwo zagrażało pokojowi światowemu, **posiada znaczenie historyczne i może przedstawiać najlepszą gwarancję pokoju.**

Wielki pożar w Dziedzicach

(:) **Bielsko. 4. 5. (M)** Z powodu krótkiego spięcia przewodów elektrycznych, wybuchł ub. nocy, o g. 24-tej pożar na strychu fabryki „Polska Morawia" w Dziedzicach, który zniszczył cały dach i część maszyn fabrycznych. Na akcję ratunkową pospieszyły straże pożarne z Czechowic. Dziedzic i Goczałkowic, które zapobiegły rozszerzeniu się pożaru na zagrożone sąsiednie zabudowania fabryczne. O g. 5 nad ranem ogień został zlokalizowany. Wyrządzona szkoda jeszcze nie jest ustalona, jednak w każdym razie sięga sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(:) Warszawa 5. 5. (Sin) Kongres gospodarczy który zwołuje BBWR, odbędzie się w Warszawie przypuszczalnie w dniach 18 do 20 maja

Moskwa, 5. 5. PAT. Cała prasa zamieszcza na pierwszych stronach sprawozdania z pobytu delegacji sowieckiej w Polsce. „Izwiestja" podkreślają przyjazny charakter przyjęcia gości sowieckich.

Paryż, 5. 5. PAT. Kierownik działu politycznego agencji Havasa p. Simon Hirsch zmarł nagle w wieku 64 lat. Zmarły odznaczony był Krzyżem komandorskim Legji Honorowej.

(:) **Nowy Jork.** 5. 5. (R) Delegat rządu niemieckiego na obrady waszyngtońskie, prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht przybył dziś do Nowego Jorku i odjechał do Waszyngtonu

(!) **Berlin, 5. 5. (PAT).** Polski kierowca samochodowy, stale przebywający we Francji Czajkowski ustanowił dziś na torze automobilowym „Avus" pod Berlinem nowy rekord świata szybkości automobilowej na godzinę, osiągając wynik 213 km.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5. 5. 1933. Akcje utrzymane. Dolar słabiej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 47.50, 3-proc. Pożyczka budowlana 37, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 97.50—99

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie ograniczone do kilku zaledwie papierów Bank Polski w placeniu 72 słabiej bez notowaina. Z procentowych robiono 3-proc. Poż. budowlaną, 4-proc. Prem. Poż. dolarową i 4-proc. Prem. Poż inwestycyjną w ramach kursów ustalonych. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja w dalszym ciągu chwiejna. Bank Polski płacił za dolara 7.40— godz. 12-tej podczas gdy kurs na rynku utrzymał się na poziomie 7.45—7.50 Koło godz. 1-szej dała się zauważyć znaczna podaż dolara i równoczesne osłabienie się kursu do poziomu 7.25—7.40 przy utrzymującym się nastroju słabym. czeki bankowo 7.40—7.50. Z innych walut Funt szterling 29.70—29.90 Marka niemiecka gotówka 202—204, wypłata 207.50—209.50 mocniej. Frank szwajcarski 172.25—172.50.

• • •

Krakowska giełda zbożowa z dnia 5. 5. 1933. Pszenica dwors. czerw. stand 35—35.50, targowa stand. 31—32, dw. czerw. 74—75 kg. 37—37.50 żyto dworskie stand. 19.25—19.50, targowa stand. 18.75—19, owies dworski stand. 13.50—14, targowy stand. 13—13.50, jęczmień na krupy stand. 15.50—16. mąka pszenna okr. Krak grysik pszenny 65—67 grysikowa 61—63, 45-proc. 62—63, 60-proc. poznańska 55.50—56.50, mąka żytnia okr Krak. 0—65-proc. I. gat. 31—31.50, II. gat. sitkowa 19.50—20.50, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65 proc 31—31.50, graham pszenny 45—46, otręby żytnie 9—9.50, pszenne 8.75—9.25. Tendencja słabsza. — dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 73 utrzymane. **Pożyczki:** 3-proc budowlana 38, 37 i pół, 4-proc. inwestycyjna 100, 5-proc. konwersyjna 43, 43 i jedna czw., 5-proc. kolejowa 37, 36 i trzy czw., 6-proc. dolarowa 50 i pół, 51 i jedna czw., 50 i jedna czw., 4-proc. dolarowa 48, 47 i jedna czw., 47 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 50 i pół, 51, 49.88, 10-proc kolejowa 100 i pół, Listy zast. BGK. zmiany. Pożyczki przeważnie słabsze, listy niejednolite.

Dewizy: Londyn 29.80, 29.78, 29.91, 29.64, Nowy Jork 7.43, 7.42, 7.46, 7.38, Nowy Jork telegr 7.47, 7.44 i pół, 7.50, 7.42, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.54, 26.60, 26.48, Szwajcarja 172.37, 172.80, 171.94, Włochy 46.40, 46.63, 46.17, Berlin pryw. 210 i pół, niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 5 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.27, Nowy Jork 4.37 i pół, Belgja 72.15, Włochy 26.90, Berlin 122, Wiedeń 73, noty 55.87, Praga 15.42, Warszawa 58, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 5. Otwarcie Dillonowska, Stabilizacyjna, Dolarowa, Warszawska Śląska bez obrotów. Kursy zamknięcia: Dillonowska 68. Stabilizacyjna 57.75, Dolarowa 58. Warszawska 59. Śląska 45. Tendencja ogólna mocna.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł 74, w Paryżu fr. fr. 1350.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Nowy Jork, 4. 5. Otwarcie. Berlin 57.45. Londyn kabel 3.91 3/4. Paryż 4.63. Szwajcarja 22.65. Włochy 6.08. Holandja 47 Tendencja mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 5. 5. Cynk dost. natychm. 15 1/8, termin. 15 1/2, cyna natychm. 178 5/8—178 7/8, termin. 179 1/4—179 1/2, Straits 192 3/4, Banka 192 3/4, ołów natychm. 11 7/8, termin. 12 1/4, miedź natychm. 32 3/4—32 7/8, termin 33—33 1/16, Elektrolit 36 1/2—36 5/8.

JAKA BĘDZIE POGODA

(:) **Warszawa** 5. 5. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na sobotę, 6 maja: pogodnie, ciepło, przy słabych ruchach powietrza. Nocą jeszcze chłodno.

Hitler kaptuje Anglję...

Niemcy nie myślą o ekspanzji zamorskiej, wystarczy im — ekspanzja na Wschód!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) **Londyn.** 5. 5. (L) Pod tytułem „Godzina z Hitlerem — Niemcy porzucają marzenia o kolonjach" przynosi dziś „Daily Telegraph" wywiad swego wysłannika sir Jon Foster-Frasera z Hitlerem. **Jest to wywiad zamówiony przez oficjalne sfery niemieckie i zmierza do odzyskania utraconej w Anglii sympatii dla Niemiec**, czego dowodem tak uroczyste zapewnienie wyrzeczenia się przez Niemcy tak drażliwej dla Anglji sprawy, **jak ekspanzja zamorska.**

Hitler krótko poruszył kwestję **obowiązku służby pracy** i zaznaczył, że zarządzenie to nie ma nic wspólnego z przysposobieniem wojskowem, lecz jedynie zmierza do **usprawnienia moralnego i fizycznego młodzieży niemieckiej.**

Następnie przeszedł Hitler **do traktatu wersalskiego i oświadczył. że traktat ten jest przyczyną wszystkich nieszczęść, jakie świat obecnie przeżywa.** Co się tyczy równouprawnienia, to Niemcy wolałyby raczej obniżenie zbrojeń innych państw, niż podwyższenie własnych zbrojeń. Ma on nadzieję, że **rewizja traktatu wersalskiego będzie przeprowadzona na drodze pokojowej.** Niemcy obecne porzuciły myśl o ekspanzji zamorskiej. **Przyszłe losy Niemiec nie zależą** bowiem od kolonij i dominjów,

lecz od niemiecikej granicy wschodniej.

Na morzu nie pragną Niemcy rywalizować z An glią. Wreszcie zazaczył t Hl.żreiegózĆi gfwy glią. Wreszcie zaznaczył Hitler. że Niemcy nie są narodem drugorzędnym i nie zniosą dłużej więzów niewolniczych. nałożonych im przez komplt narodów pragnących je utrzymać w dalszem poniżeniu.

P. Schacht „osobiście" nie był świadkiem!

Paryż, 5. 5. PAT. Interpelowany przez dziennikarzy w dniu przybycia do N. Jorku dr. Schacht oświadczył, że prywatne długi niemieckie powinny być zapłacone. Na zapytanie o prześladowaniach Żydów w Rzeszy oświadczył, że **osobiście nie był świadkiem(?) żadnego podobnego wypadku(!)**

Frick, Goebbels i Goering w Gdańsku?

(:) **Gdańsk.** 5. 5. PAT. Cała prasa dzisiejsza potwierdza wiadomość, że w ostatnim tygodniu przed wyborami w kampanji wyborczej na rzecz Hitlera mają wziąć udział **ministrowie Rzeszy Frick, Goebbels i Goering.** Mają oni rzekomo, jak pisze „Danziger Neueste Nachrichten" „Danziger Landesztg." i „Danziger Vokesztg" przemawiać w Gdańsku. Hitler ma wygłosić mowę dla Gdańska przez radio dnia 27 bm.

„Niebezpieczny" znaczek

(:) **Berlin.** 5. 5. (Sch) W bezprzytomnej walce z marksizmem rząd niemiecki wydał zarządzenie w sprawie wycofania z obiegu znaczków pocztowych z podobizną pierwszego prezydenta republiki niemieckiej, Eberta.

Czy rzeczywiście odprężenie?

Dalsze głosy prasy francuskiej o wizycie pos. Wysockiego u Hitlera

Paryż, 5. 5. PAT. Prasa francuska w dalszym ciągu omawia stosunki polsko-niemieckie. „Journal des Debats" stwierdza, że rozmowy dyplomatyczne polsko-niemieckie są rozmaicie interpretowane przez prasę polską i niemiecką. Dziennik przytacza głosy „Voss. Ztg", depesze „Tagesztg" oraz „Kurjera Warszawskiego".

„Le Temps" podaje urywki z komunikatu PAT stwierdzając, podobnie, jak „Journal des Debats" zainteresowanie prasy polskiej rozmowami polsko-niemieckiemi dodając, że warszawskie czynniki rządowe wyraziły zadowolenie z ogłoszonej w Berlinie deklaracji.

„La Liberte" wyraża zdziwienie, że może być jeszcze poruszane zagadnienie tranzytu towarów niemieckich przez „korytarz" gdański. Tranzyt ten odbywa się w wagonach plombowanych i nie jest przez polskie władze celne badany, ani wstrzymywany podczas przejazdów przez terytorjum Polski.

„La Concorde" uważa, że rozmowy między Berlinem a Warszawą posiadają poważne znaczenie polityczne. Dziennik cytuje „Voelkischer Beobachter", według którego sam fakt spotkania się ministra polskiego z ministrem v. Neurathem dowodzi odprężenia stosunków między Berlinem a Warszawą.

Półgodzinne posiedzenie komisji głównej

Kryzys konferencji rozbrojeniowej na tle żądań niemieckich

Genewa, 5. 5. PAT. Komisja główna konferencji rozbrojeniowej odbyła dzisiaj jedno z najkrótszych posiedzeń. Trwało ono niecałej pół godziny. Komisja miała zająć się propozycjami brytyjskiemi, według których przewidziana redukcja armji, jak również przekształcenie armji zawodowych. jak Reichswehra, na armje oparte na systemie krótkiej obowiązkowej służbie wojskowej, miałyby się odbyć etapami, rozłożonemi na 5 lat, począwszy od wejścia w życie konwencji.

Po bardzo krótkiej dyskusji komisja postanowiła **odroczyć decyzję co do procedury, jaka ma być zastosowana do przedstawionej propozycji do następnego posiedzenia. które odbędzie się w poniedziałek.**

Dzisiejsze posiedzenie komisji głównej uwypukliło **jeszcze mocniej kryzys, jaki przechodzi konferencja na skutek nieustępliwego stanowiska zajętego przez delegację niemiecką.** Obecnie na zwołanem na poniedziałek posiedzeniu prezydjum konferencji będzie musiało powziąć ważne decyzje co do dalszej metody prac. Szef delegacji angielskiej udał się wczoraj wieczór do Londynu, celem przedstawienia sytuacji, **wytworzonej naskutek poprawek niemieckich.** Delegacja niemiecka kontynuuje składanie poprawek do części, dotyczącej materjału wojennnego, poprawek całkowicie zmieniających charakter angielskiego projektu konwencji. Podobnie, jak w odniesieniu do artylerji i czołgów i w stosunku do zbrojeń morskich i lotnictwa **żądają Niemcy, aby wszystkie rodzaje zbrojeń, które im są zakazane przez Traktat Wersalski, były zakazane** wszystkim państwom. Tak np. jedna z poprawek niemieckich żąda zniesienia **lotnictwa wojskowego i zniszczenia połowy wszystkich samolotów** w ciągu roku po wejściu w życie konwencji a reszty w następnym roku.

Jednocześnie delegacja niemiecka daje do zrozumienia, że w razie odrzucenia poprawek zażąda przyznania Niemcom prawa posiadania tych dotychczas zakazanych rodzajów broni. Jak wiadomo, projekt angielski przewidywał, że Niemcy **nie będą miały nadal prawa posiadania łodzi podwodnych, lotnictwa wojskowego itd.**

—oso—

Moskwa, 5. 5. PAT. Przez cały dzień z niewielkiemi przerwami w Moskwie trwała zadymka śnieżna.

Z podróży amerykańskiej gen. Góreckiego

(:) **Indianopolis.** 5. 5. PAT. American Legion zgotowała gen. Góreckiemu uroczyste przyjęcie. W godzinach rannych gen. Górecki, jako prezydent FIDAC'u wygłosił do narodowegog komitetu Legjonu przemówienie, w którem podkreślił konieczność poszanowania traktatów.

W południe gubernator stanu Indiana wydał śniadanie na cześć gen. Góreckiego. Popołudniu gen. Górecki złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, poczem zwiedził większe fabryki i banki. Wieczór gen. Górecki był gościem honorowym na bankiecie, wydanym przez naczelnika amerykańskiego Legjonu Johnsona. W dłuższej mowie gen. Górecki wspomniał o stosunkach między Polską a Ameryką, złożył hołd pamięci Wilsona, wykazał, jak niezbędnym dla Polski jest dostęp do morza i zakończył słowami: „Niemasz problemu „Korytarza". Mowa gen. Góreckiego była żywo oklaskiwana.

—oso—

Pierwszy dzień Davis Cup Polska—Holandja

Tłoczyński zdobywa pierwszy punkt

Haga. 5. 5. PAT. W piątek, w pierwszym dniu turnieju tennisowego o puhar Davisa Polska-Holandja rozegrane zostały dwie **gry. W pierwszej Hebda przegrał do Timmera 3:6, 2:6, 2:6.** Tennisista holenderski znajduje się w niespodziewanie doskonałej formie i po krótkiej przewadze Hebdy w pierwszym secie wziął w swe ręce inicjatywę i był panem sytuacji do końca meczu.

W drugiej grze pojedyńczej **Tłoczyński pokonał drugą rakietę Holandji Hugha — na 6:1, 6:2, 6:4.** Tłoczyński wykazał **miażdżącą** przewagę nad swym przeciwnikiem, **zademonstrował świetną formę i wywalczył dla Polski pierwszy punkt.** W sobotę rozegrane zostaną gry podwójne.

JEŹDŹCY POLSCY W NICEI

(!) **Nicea,** 5. 5. (PAT). Otrzymaliśmy definitywną punktację zespołów konnych, stających niedawno w Nicei w konkursie o Puhar narodów. Do konkursu stanęło 8 zespołów różnych państw. Klasyfikacja brzmi następująco:

Francja 20, Portugalja 24, Hiszpanja 28, Szwajcarja 63, Włochy 66, Irlandja 71, Belgja 80, Polska 2 błędy.

KONFERENCJA PAŃSTW AGRARNYCH W BUKARESZIE

(!) **Bukareszt** 5. 5. (PAT). Rząd rumuński po porozumieniu się z rządem polskim zwołał konferencję państw agrarnych do Bukaresztu na 4, 5 i 6 czerwca rb. Konferencja ta ma opracować m. in. wspólne stanowisko państw rolniczych na konferencji gospodarczej w Londynie.

Mecz piłkarski Austrja— Węgry w Budapeszcie zakończył się wobec 45.000 widzów remisem 1:1 (1:0). Mecz przyniósł rozczarowanie z powodu słabej gry „Wunderteamu" austrjackiego, który nie wystąpił w pełnym składzie, brakło bowiem głównych gwiazd Hidena, Nauscha, Halla, Gschweidla. Bramki strzelili Osterman i Markos. Sędziował Varlasina (Włochy).

Lwów posiada przeszło 60 kortów tennisowych klubowych i wojskowych poza prywatnymi.

ZDROJOWISKA

RABKA. Renomowany Pensjonat „BELLEVUE" 7-my sezon pod zarządem przełożonej Anny Jakób. Tel. 67. Kąpiele solankowo-jodobromowe w domu. Ceny przystępne. 2931kr

ZAKOPANE. Mieszkanie z 2-ch pokoi i kuchni, w ładnem położeniu, wynajmę na sezon letni. Zgłoszenia: Speiser, Zakopane, Sienkiewicza, „Dzidzia". 2933kr

WOLNE POSADY

ZDOLNĄ EKSPEDJENTKĘ przyjmę od zaraz. Zgłoszenia między 9—10-tą: Adolf Faber, Florjańska 6. 2924kr

SKŁAD płócien i bielizny L. i F. Wikler, Grodzka 18, przyjmie panienkę początkującą. 2930kr

DWIE praktykantki z lepszego domu przyjmie firma Türkel, Kraków, Florjańska 22, od godz. 9-tej. 2926kr

POSAD POSZUKUJĄ

STROICIEL Bild przyjmuje zgłoszenia zamiejscowe. Ceny najniższe. Telefon 177-72. Widok 6

PANIENKA z ukończoną 3-letnią szkołą handlową poszukuje pracy biurowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromne wymagania" do Adm. „N. Dziennika". 2921kr

SAMODZIELNA wychowawczyni, akademiczka, poszukuje kondycji w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Samodzielna". 1355kr

MŁODY, zdolny, inteligentny człowiek, mający za sobą kilkunastoletnią pracę biurową (prokurent) poszukuje posady buchaltera, kierownika przedsiębiorstwa ewentualnie zastępstwa. — Na żądanie złoży kaucję jako zabezpieczenie. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" pod „Ratunowany".

ADWOKAT początkujący szuka dobrej placówki, obejmie wprowadzoną kancelarję. Zgłoszenia pod „Małopolska" do Adm. „N. Dziennika". 1346g

DAM pięćset złotych kierownikowi większego biura za wyrobienie posady w buchalterji. Zgłoszenia pod „Abel" do Adm. „N. Dziennika". 1341g

350 ZŁOTYCH miesięcznie otrzyma, kto włoży do solidnego interesu 10.000 złotych. Zgłoszenia pod „Współpraca" do Adm. „N. Dziennika" 1341g

ZA WIKT i dach nad głową przyjmie jakiekolwiek zatrudnienie w sklepie, biurze lub magazynie 20-letni uchodźca. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" dla „Bezdomnego". 438bp

LOKALE

PRZECHOWANIE meoli i towarów w suchych składach oraz **PRZEPROWADZKI** najtaniej uskutecznia „HERMES". Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13. 3356k

1- 3- i 4-POKOJOWE, komfortowe mieszkania i obszerna suteryna na skład do wynajęcia — Kraków, Aleja Krasińskiego 12. — Dozorca wskaże. 1354g

CZTERY pokoje, kuchnia, na I. piętrze do wynajęcia od zaraz: Lwowska 41. Wiadomość u dozorcy. Telefon 145-96 2932kr

POKÓJ frontowy, parter, osobne wejście, na biuro od właściciela do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 14490. 2920g

MATRYMONJALNE

KAWALER lat 33, z prowincji, ożeni się z panną lub wdową, która mu że zapewnić skromną, ale pewną egzystencję. Zgłoszenia pod „Współpraca", Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2929kr

RÓŻNE

PRACOWNIA GORSETÓW „FEMINA", Kraków, Grodzka 2. w podworcu, poleca po cenach najniższych biustniki, opaski, pasy pooperacyjne i ciążowe. 2698kr

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach tanio solidnie. „Emaljarnia", Fabryka szyldów Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

TKALNIA Kraków, Bożego Ciała 29, poleca dla pensjonatów chodniki, pokrowce tanio. 1351g

KONCESJE na wyszynk wódek i spirytusu wydzierżawię: Zgłoszenia pod „W." do Adm. „N. Dziennika". 1348g

SPRZEDAŻ

PERSKIE DYWANY — dużo prawdziwych okazyj, sprzeda Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 2918kr

„DYWAN". Kraków-Podgórze, Kingi 9, zawiadamia o otwarciu — Biura Sprzedaży dywanów recznych i kilimów przy ul. Szewskiej 4. 2262kr

FORTEPIAN Bösendorfer, krótki, czarny, mechanika angielska, konstrukcja najnowsza, okazyjnie: Helena Smolarska, Kraków, Szewska 9 Skład fortepianów. 2901kr

DO sprzedania z wolnej ręki urządzenie warsztatowe męskiego Zakładu Krawieckiego. Oferty do Adm. „N. Dziennika" pod „Zakład krawiecki". 1352g

KILIMY, dywany artystyczne, pracownia — naprawa L. Grünerowa. — Obecny adres: Wolska 19 a. I. piętro. 2112kr

OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam dobrze zaprowadzony interes modno—galanteryjno trykotarski, ze stałą klijentelą, na najlepszym punkcie, z dużemi wystawami. Potrzebna gotówka 15.000 Zł. Zgłoszenia pod „Okazja" do Adm. „N. Dziennika". 1353g

SKLEP galanteryjny dobrze prosperujący, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika" pod „Palestyna". 1349g

WYTWÓRNIĘ obuwia mechanicznego, Kraków — sprzedam. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika" pod „Obuwie". 1347g

SPRZEDAM okazyjnie sklep z urządzeniem i z towarem — galanteryjnym, znajdujący się na jednej z najruchliwszych ulic Krakowa. Zgłoszenia pod „Okazja" do Adm. „N. Dziennika". 2935kr

KUPNO

POSZUKUJĘ maszyny trykotarskiej w dobrym stanie. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 121. 2935kr

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 19'..
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'68 „ „ 18'90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'08 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą[teczne]

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersz w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 6 łamy po 74 milim. - Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cratki 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redakcji odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.